Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Wydanie C

Cena 2 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 126 — (797)

Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 9 maja 1947 r.

Rok V.

**Dziś w numerze:**

**Praca nad realizacją zwycięstwa trwa nadal**
str. 3

## W Bawarii znaleziono SPIS wszystkich członków partii hitlerowskiej

**BERLIN**, 8. 5. W Bawarii znaleziono kartotekę obejmującą ponad 11 milionów nazwisk członków partii hitlerowskiej. Alianckie czynniki miarodajne twierdzą, że są w posiadaniu spisu wszystkich osób, które były członkami partii, lub które zabiegały o przynależność do partii. Równocześnie znaleziono wykaz wszystkich członków SS i SA.

## Strajk telefonistów zakończony

**WASZYNGTON**, 8. 5. Amerykańskie ministerstwo prac donosi o osiągnięciu porozumienia, w którego wyniku zakończono długotrwały strajk robotników telefonicznych. Uzyskali oni podwyżkę płac.

# KONTROLA CEN UKRÓCI SPEKULACJĘ

## OŚWIADCZENIE MIN. MINCA W SEJMOWEJ KOMISJI PRZEMYSŁOWEJ



Minister przemysłu i handlu tow. H. Minc

**Sejmowa Komisja Przemysłowa, odbyła dyskusję nad sprawozdaniem, złożonym przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu w związku z preliminarzem budżetowym.**

**Po dyskusji i wyjaśnieniach wiceministra tow. E. Szyra, zabrał głos minister przemysłu i handlu, tow. Hilary Minc, poświęcając większość swych uwag aktualnemu zagadnieniu cen.**

Przyczyna obserwowanych ostatnio ruchów cen — stwierdził min. Minc — nie jest wynikiem emisji banknotów. W kwietniu emisja spadła znacznie, a jednak były poważne ruchy cen.

Nie są one też skutkiem braku towarów. W kwietniu 1946 r. sprzedano cukru komercyjnego w kraju 5 tys. ton i nie obserwowało się spekulacji. W kwietniu 1947 r. sprzedano cukru ponad 14 tys. ton i mamy zwyżkowy ruch cen. A więc nie ma tu żadnego związku.

Wysuwana jest koncepcja, że przyczyną ruchu jest istnienie dwóch różnych cen — sztywnych i komercyjnych. Przykład zapałek obala ten argument. Przy tym przed wojną na 34 miliony ludności miesięcznie produkowano 25 milionów pudełek zapałek, z czego część eksportowaliśmy. Wypadało więc 3/4 pudełka na człowieka. Dziś przy 24 milionach ludności produkujemy 62 miliony pudełek miesięcznie i zupełnie nie eksportujemy. Daje to 2 i pół pudełka na głowę ludności.

Jeśli zapałki drożeją — są to ostre objawy spekulacyjne.

**Przyczyna ruchów cen leży w wadliwej organizacji handlu. Chodzi o taki porządek w handlu — oświadczył minister Minc — jaki już mamy w produkcji. Nie dążymy do upaństwowienia handlu detalicznego, ani do rozbudowy detalicznego handlu państwowego, ale chcemy narzucić handlowi twardą kontrolę państwową. Sytuacja dojrzała już do tego.**

Kontrola cen musi być oparta o twarde ustawowe ramy. Taki projekt ustawy, który spotka się niewątpliwie z uznaniem wszystkich ludzi pracy przedstawimy na najbliższej sesji Sejmu.

Kończąc, minister Minc wypowiedział się przeciwko zbyt lekkomyślnemu porównywaniu płac obecnych z przedwojennymi — poprzez ceny takich artykułów, jak masło lub buty. Nie uwzględnia się bowiem wtedy takich pozycji, jak: chleb, aprowizacja kartkowa, mieszkania pracownicze, usługi komunalne i wiele innych świadczeń Państwa na rzecz mas pracujących.

Na wniosek posła Wilanowskiego (SL) wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się Komisja powzięła następującą uchwałę:

**„Komisja Przemysłowa wyraża uznanie ministrowi przemysłu i handlu za sukcesy, w zakresie produkcji i organizacji przemysłu".**



**W dniu dzisiejszym mijają dwa lata od pamiętnego dnia, gdy buta hitlerowska została złamana wolą zwycięstwa Narodów Zjednoczonych. Zmora swastyki, która wisiała nad Europą przestała straszyć ludzi, miłujących wolność. Pod słynną bramą Brandenburską, symbolem pychy pruskiej, przez którą z fanfarami przejeżdżały wracające z Polski, Francji, Norwegii „niezwyciężone" hordy hitlerowskie, spotkali się w tym dniu zwycięzcy. Podali sobie dłonie, aby budować pokój. Od dnia tego ziemia zorana pociskami artyleryjskimi i gąsienicami czołgów poczęła rodzić, fabryki i zakłady pracy odbudowywane mozolną pracą rąk ludzi, którzy zwyciężyli, ożyły w produkcji dla pokoju i dla dobrobytu ludzi pracy.**

**(Na zdjęciu: grupa żołnierzy polskich pod bramą Brandenburską. Na bramie Brandenburskiej zatknięty zwycięski sztandar biało-czerwony).**

# W drugą rocznicę Dnia Zwycięstwa

Dwa lata mijają dziś od chwili, gdy bezwzględną kapitulacją Niemiec hitlerowskich zakończyła się druga wojna światowa. Znamienny dzień 9 maja 1945 roku przejdzie do historii, jako dzień osiągniętego za cenę niebywałych ofiar zwycięstwa Narodów Zjednoczonych nad faszyzmem niemieckim, zwycięstwa sił wolności i postępu nad siłami niewoli i barbarzyństwa.

Doświadczenia dwóch lat pokoju wskazują jednak na to, jak niebezpiecznym złudzeniem byłoby wierzyć, że wygranie wojny przynosi ze sobą automatycznie trwały pokój. Doświadczenia te uczą, że tak, jak walczono o zwycięstwo w wojnie, tak samo nieustępliwie trzeba walczyć o utrwalenie pokoju. Nie ma już wprawdzie rządów faszystowskich w Niemczech i zniszczone zostało w ten sposób główne ognisko wojenne, ale pozostały jeszcze międzynarodowe trusty i koncerny, reakcyjne kliki finansowe, których intrygi znaleźć można u podłoża każdej wojny imperialistycznej.

Ludy Europy i świata wytężają wszystkie swe siły, by na gruzach i ruinach odbudować nowe życie i stworzyć taki porządek międzynarodowy, który uniemożliwi nową wojnę, zaś koła międzynarodowej finansjery w imię swych ciemnych interesów specjalnie tolerują tajny ruch hitlerowski w Niemczech, uniemożliwiając ich demokratyzację i demilitaryzację, popierają zdradzieckie i reakcyjne czynniki w krajach demokratycznych, stanowią źródło natchnienia politycznego rządów krajów kapitalistycznych. Koła wielkokapitalistyczne w Stanach Zjednoczonych marzą o podporządkowaniu sobie całego świata, o zamianie wolnych narodów w bezprawnych niewolników. Jednocześnie, wykonywując ich plany, różni międzynarodowi podżegacze wojenni nie ustają w wysiłkach ponownego skłócenia świata, stworzenia przeciwstawnych bloków i permanentnej polityki szantażu atomowego i prowokacji. Jeśli ONZ nie jest dotąd tak efektywną organizacją w walce o pokój, jak się tego można było spodziewać, to jest to „zasługa" tych właśnie elementów.

Wszystkie te wysiłki skazane są jednak na niepowodzenie. Ostatnia wojna spowodowała rewolucyjny przewrót w świadomości milionowych mas ludzkich na całym świecie i w stosunkach społecznych we wielu krajach. Doprowadziła ona nie tylko do powstania całego szeregu rządów demokracji ludowej, które prowadzą swe kraje wraz z socjalistycznym Związkiem Radzieckim drogą konsekwentnej walki przeciwko wszelkiej groźbie nowej wojny i narzucenia nowej niewoli ludom Europy. Doprowadziła ona też do wielkich przesunięć w opinii szerokich mas w tych krajach, w których panuje dotąd wielki kapitał, ale w których masy pracujące nie chcą więcej przelewać swej krwi dla obcych im interesów.

Jest jasne, że z tych właśnie przyczyn pomimo trwających przetargów, szantaży politycznych i gróźb — wojny nie będzie. Nie chcą jej narody i nie jest do niej zdolny żaden kraj. Sam jednak fakt ciągłych prób podważania stabilizacji powojennej, prób podporządkowania wolnych narodów dyktatowi kapitału jest niepokojący. Wskazuje on na konieczność zdecydowanej i energicznej walki o pokój, który trzeba tak samo wygrać, jak wygrywa się wojnę. Co to znaczy wygrać pokój? Wygrać pokój w naszych warunkach, to znaczy przede wszystkim utrwalić nasze granice na Odrze i Nysie. Utrwalić je — wbrew niepowołanym obrońcom Niemców, wbrew knowaniom imperialistów zza Kanału i zza Oceanu. Utrwalić — w oparciu o zjednoczony we wspólnym wysiłku pracy i walki Naród Polski, w oparciu o naszego niezawodnego sojusznika wschodniego i innych braci słowiańskich, w oparciu o wszystkie pokojowe i miłujące wolność narody świata. I to jest nasze główne zadanie, o którym przypomina nam rocznica Święta Zwycięstwa.

## 19 tysięcy bomb skonfiskowano w Palestynie

**LONDYN**, 8. 5. Według oświadczenia rzecznika brytyjskiego rządu w ciągu ub. roku skonfiskowano Żydom w Palestynie około 19 tys. bomb i granatów. Pewne ilości broni wykryto również wśród Arabów.

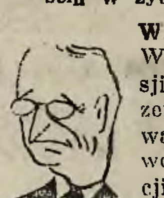
## Do Londynu przybyła delegacja prawników polskich

**LONDYN, 8. 5.** W czwartek po południu przybyła na lotnisko Norfeld delegacja prawników polskich, której przewodniczą: prezes **BARCIKOWSKI** i wiceminister sprawiedliwości **CHAJN**. Delegację powitał w imieniu rządu brytyjskiego prokurator generalny **SHAWCROSS**, dyr. depart. Foreign Office **HENCOCK** oraz inni przedstawiciele brytyjscy. Obecność delegacji polskiej w Wielkiej Brytanii stanowi rewizytę na pobyt Shawcrossa w Polsce.

## W Izbie Reprezentantów atakują doktrynę Trumana

# CZY POŻYCZKA DLA GRECJI I TURCJI zostanie odroczona?

**WASZYNGTON, 8. 5. Poprawka opozycji w sprawie odroczenia pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji o 60 dni zostanie prawdopodobnie przedstawiona Izbie Reprezentantów po wznowieniu dyskusji. Ostateczne głosowanie ma się odbyć w piątek. Ze strony opozycji będą przypuszczalnie czynione wysiłki w celu wyeliminowania pomocy w ogóle dla Turcji, a wojskowej — dla Grecji oraz uzyskania zapewnienia nowych wyborów greckich w ciągu roku po wejściu w życie ustawy amerykańskiej.**




**WASZYNGTON, 8. 5** W czasie dyskusji w Izbie Reprezentantów nad sprawą pomocy finansowej dla Grecji i Turcji, członek Izby Bender wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko doktrynie Trumana. Bender stwierdził, że udzielenie pożyczki Grecji i Turcji stanowi wstęp do dalszych poczynań tego rodzaju wśród których jednym z pierwszych ma być pożyczka w wysokości 500 milionów dolarów dla Wielkiej Brytanii. Kredyty tego rodzaju wywołają w konsekwencji zdaniem Bendera — zwyżkę cen, inflację i załamanie się gospodarcze Stanów Zjednoczonych.



**Uroczystości pierwszomajowe w Pradze czeskiej**

# Będziemy współdziałali z rządem jeżeli będzie chodziło o dobro klasy robotniczej

## Jacques Duclos precyzuje stanowisko komunistów

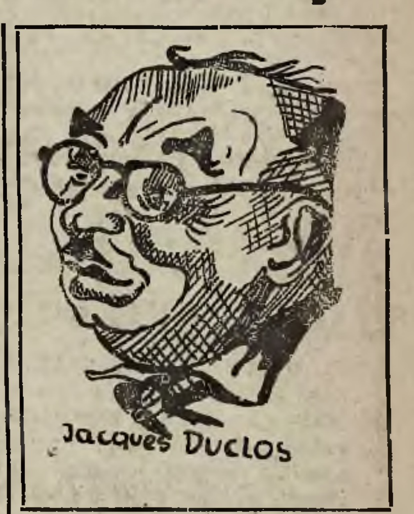
**PARYŻ** 8. 5. Jeden z przywódców partii komunistycznej Jacques Duclos, w wywiadzie udzielonym dla wydania paryskiego „New Jork Herald Tribune" oświadczył dziennikarzowi amerykańskiemu Davidowi Perlmanowi: „Ci, którzy mówią dzisiaj o strajku generalnym, są głupcami".

Była to odpowiedź Duclosa na pytania dotyczące roli CGT.

Zapytany o stanowisko partii komunistycznej w obecnych okolicznościach, Duclos oświadczył: **Zamierzamy kontynuować współdziałanie z rządem, jeśli chodzi o wszystkie zarządzenia, które wyjdą na korzyść klasy robotniczej. Będziemy to czynili, mimo iż chwilowo nie należymy do rządu. Proszę to sobie zanotować: mówię — „chwilowo". Nie uważamy się za zwolnionych moralnie od odpowiedzialności politycznej, nawet jeśli nasi ministrowie nie zasiadają w gabinecie".**

Na pytanie w sprawie premii, Duclos powiedział, że premia ta jest obecnie koniecznością dla robotników francuskich. Sądzi on, że z chwilą przyznania takiej premii, produkcja niezwłocznie wzrośnie a następnie spadną ceny.

Co się tyczy strajku w zakładach Renault to Duclos stwierdził, że niezadowolenie pracowników tych zakładów jest usprawiedliwione




## Rozmowy polityczne w Paryżu

**PARYŻ**, 8. 5. (Obsł. wł.) Agencja France Presse donosi z Paryża, że premier rządu francuskiego Ramadier odbył konferencję z przedstawicielami francuskich związków zawodowych. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych premier Ramadier odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Bidault. Koła dziennikarskie przypisują wielkie znaczenie rozmowie premiera Ramadier z Bidault jedną z najwpływowszych osobistości partii MRP.

**Jak donosi agencja AFP, w czasie rozmowy uzgodniono, że stanowisko ministra pracy zajmowane poprzednio przez członka Partii Komunistycznej obejmie przedstawiciel Partii Socjalistycznej. Przedstawiciel zaś MRP obejmie stanowisko ministra spraw wojskowych.**

# Do 12 miesięcy skrócono służbę wojskową w Anglii

**LONDYN. 8. 5. W zakończeniu dyskusji nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej w Anglii, Izba Gmin głosowała nad 2 wnioskami. Pierwszy z nich złożony przez partię konserwatywną a proponujący 18 miesięczną służbę, został odrzucony 311 głosami przeciwko 17. Izba Gmin przyjęła natomiast wniosek o zmniejszeniu służby wojskowej do 12 miesięcy 368 głosami przeciwko 17. Churchill i pewna liczba posłów konserwatywnych opowiedzieli się za wnioskiem rządowym.**

# MARSZ WYDARZEŃ

**Mimo, że mijają dzisiaj dwa lata od chwili bezwarunkowej kapitulacji Niemiec ukazało się niewiele książek, które by z historyczną ścisłością i dokładnością podały prawdziwy przebieg i kulisy działań wojennych na zachodzie.**

**Dlatego zasługuje na uwagę opublikowana ostatnio książka majora kanadyjskiego wywiadu Miltona Schulmana. Książka ta ukazała się p.t. „Porażka na zachodzie" i oparta jest na autentycznych materiałach, które były Schulmanowi dostępne oraz na stenogramach rozmów z wziętymi do niewoli wyższymi dowódcami niemieckimi.**

**„Porażka na zachodzie" stanowi niezbity dowód jak bardzo przereklamowany był głośny wał atlantycki, który miał zabezpieczyć europejską fortecę Niemiec przed niebezpieczeństwem inwazji na zachodzie. W swojej książce Schulman cytuje marszałka von Rundstedta „wał atlantycki był zwyczajnym bluffem". Bluffem też były wojska niemieckie na zachodzie. W roku 1942 miałem zaledwie 30 dywizji na pokrycie całej Francji i Holandji. Ilość dywizji nigdy nie przekroczyło 60-ciu".**

**W świetle książki Schulmana ciekawej wymowy nabiera nowy film sowiecki o bitwie pod Stalingradem. Miesięcznik radziecki „Ogoniok" zamieszcza scenariusz jednej ze scen. Jest to rozmowa między Mołotowem, ambasadorem amerykańskim Harrimanem, Stalinem i Churchillem w Moskwie 1942 r. Tematem jest sprawa utworzenia drugiego frontu w Europie.**

**CHURCHILL do Stalina: „Inwazja na Europę w tym roku jest niemożliwa. Wielka Brytania nie może ryzykować operacji, która nie odniesie pełnego sukcesu".**

**STALIN: „W ten sposób Anglicy i Amerykanie odwołują uroczystą obietnicę, jaką uczynili wiosną".**

**CHURCHILL: „Zajęci jesteśmy przygotowaniem ofensywy w północnej Afryce. Planujemy wielką ekspedycję, która wyląduje między Algierem i Casablanca".**

**MOŁOTOW: „Nie spowoduje to wycofania ani jednej dywizji niemieckiej z naszego frontu. Ten sposób postępowania nie wróży nic dobrego".**

**HARRIMAN: „Obiecujemy uroczyście, że inwazja na Francję będzie w roku 1943".**

**Jak wiadomo jednak, inwazja nie odbyła się w roku 1943, nastąpiła dopiero w rok później. Opóźnienie ofensywy przez Churchilla w celu politycznego opanowania Europy kosztowało miliony ofiar ludzkich, morze krwi i łez. Jak mądre i przewidujące były słowa Stalina, powiedziane po powyższej rozmowie do Mołotowa: „Wszystko jest jasne, także kampania w Afryce i we Włoszech. Po prostu chodzi o osiągnięcie celów przy wykorzystaniu cudzych rąk. Tego nie będzie. Oni spodziewają się, że oddamy Stalingrad i stracimy przyczółek dla ofensywy. Tego też nie będzie".**

**Warto o tym przypomnieć właśnie dzisiaj, w dwuletnią rocznicę kapitulacji Niemiec.**

**ANDRZEJ BRONOWSKI**

# ANGLIA i POLSKA

Pojedyncze słowa ministra Bevina informującego Izbę Gmin o rychłej ratyfikacji polsko - angielskiego układu handlowego, zostały owacyjnie przyjęte przez wszystkich posłów.

**„Był to pierwszy wypadek** — zauważył dyplomatyczny korespondent liberalnego **„Manchester Guardian" — w ciągu wielu miesięcy, kiedy słowa Bevina spotkały się z uznaniem nawet jego przeciwników politycznych w łonie Partii Pracy".**

**Ta demonstracja przyjaźni dla Polski jest wyraźnym dowodem bankructwa dotychczasowej polityki Foreign Office,** która powodowała zwłokę w ratyfikacji tego układu, używając jej jako oręża dla wymuszenia koncesji politycznych na Polskiej Demokracji Ludowej. Jest to również wymownym dowodem jak **niezgodna z wolą narodu brytyjskiego była dotychczasowa polityka gróźb i nacisku.**

**„Będziemy Polskę oceniać według rezultatów jej pracy"** — oświadczył minister Bevin po wyborach styczniowych. W czasie ostatniej wizyty w Warszawie minister Bevin miał możność naocznego sprawdzenia naszych osiągnięć. Nawet dla najbardziej stronniczego obserwatora stało się oczywiste, jak wielkie postępy uczyniła Polska na drodze demokracji ludowej, jak wielki i ofiarny wysiłek włożony został w dzieło odbudowy kraju, jak potężnym poparciem mas narodu cieszy się Rząd bloku partii demokratycznych.

**Niemniej jednak na sformułowanie mowy Bevina wpłynęło niewątpliwie zdecydowane stanowisko lewicy partii labourzystowskiej,** która z nieukrywanym rozgoryczeniem spoglądała na politykę Foreign Office w Europie środkowej i wschodniej. Polepszenie stosunków między Polską i Anglią jest w wielu kołach angielskich uważane za jaskółkę zwiastującą pewne zmiany w polityce zagranicznej Anglii. Koła te twierdzą, że minister Bevin ustąpił pod naciskiem ministrów resortów gospodarczych, którzy już od dłuższego czasu domagali się nawiązania szerszych stosunków handlowych z nowymi demokracjami ludowymi w Europie środkowo - wschodniej, jako przeciwwagi dla sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i celem zabezpieczenia się przed skutkami nieuchronnego kryzysu gospodarczego w USA.

**Ratyfikacja układu finansowego jest równoznaczna z rozszerzeniem stosunków handlowych między Polską i Anglią.** Nie jest to układ jednostronny, gdyż przynosi on korzyści zarówno Polsce jak i Anglii. Kładzie też kres wszelkiej wrogiej propagandzie, jakoby Polska należała do zamkniętego „bloku wschodniego" i nie utrzymywała stosunków handlowych z krajami zachodniej Europy. W miarę jak wzrasta produkcja polskiego przemysłu, w miarę jak rosną nasze możliwości eksportowe stajemy się pełnowartościowym partnerem na międzynarodowej arenie gospodarczej. Nie tylko nie unikamy, ale dążymy do zacieśnienia współpracy handlowej ze wszystkimi państwami od których możemy otrzymać produkty nam potrzebne, a w zamian ofiarować im wyroby naszego przemysłu.

Sam jednak układ finansowy, połączony nawet z rozszerzeniem wymiany handlowej **nie rozwiązuje wszystkich trudności i konfliktów jakie narosły w rezultacie szkodliwej dla współpracy polsko - angielskiej polityki Foreign Office.** Pozostaje nierozwiązana sprawa polskiej floty wojennej, nielegalnego rządu polskiego, korzystającego z „gościny", a także funduszów brytyjskich gospodarzy oraz sprawa reakcyjnych pism antypolskich wydawanych w Londynie. Trudno też pogodzić słowa ministra Bevina, że **„obowiązkiem każdego Polaka jest powrót do Polski celem pomocy w odbudowie kraju"** z istnieniem PKPR pod egidą armii brytyjskiej.

**Po wypowiedzi ministra Bevina należy oczekiwać, że złożone ostatnio przez Polskę memorandum w sprawie uregulowania** tych spraw — zostanie przychylnie **rozpatrzone przez rząd brytyjski.**

W dzień po wygłoszeniu swojego przemówienia w Izbie Gmin minister Bevin zabrał ponownie głos w sprawach polskich na zebraniu jubileuszowym Związku Zawodowego Transportowców.— **„POLSKA POTRZEBUJE POMOCY, A NIE KRYTYKI"** — powiedział. Jest to oświadczenie tym bardziej mile widziane, gdyż w praktyce niestety nazbyt często słyszeliśmy słowa nieusprawiedliwionej, szkodliwej i złośliwej krytyki, a nawet byliśmy świadkami prób ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski.

Wierzymy, że sprawy te przyjmą teraz inny obrót.

W. PODGÓRSKI.

## Przed powzięciem ważnych decyzji

## Rozstrzygające narady rządu włoskiego

**RZYM. 8.5.** Włoski gabinet koalicyjny zebrał się w środę wieczorem na naradę, celem powzięcia decyzji, czy obecny rząd ma pozostać u steru, czy też podać się do dymisji. Według informacji z wiarygodnych źródeł, ministrowie komunistyczni i socjalistyczni mają zwrócić się do premiera de Gasperi z prośbą o dokładne wyjaśnienie czy ma on zamiar rozszerzyć gabinet, a jeśli tak, to w jaki sposób. Z drugiej strony premier ma domagać się wyjaśnienia zamiarów partii lewicowych. Jeżeli wyjaśnienia te okażą się niezadowalające dla którejkolwiek ze stron, może nastąpić natychmiastowa dymisja gabinetu. Komitety wykonawcze partii komunistycznej i socjalistycznej wypowiedziały się za pozostawieniem rządu w dotychczasowym składzie.

## HISZPANIA wykluczona z międzynarodowej organizacji lotnictwa

**MONTREAL, 8. 5.** Wykluczenie Hiszpanii z międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego uchodzi już za rzecz przesądzoną na skutek decyzji uczestników konferencji przyłączenia organizacji do ONZ.

## Wzajemna repatriacja ludności zakończona

# WSPÓLNE OŚWIADCZENIE Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Ukraińskiej SRR

**WARSZAWA, 8.5. PAP.** Dnia 7 maja br. ogłoszony został następujący komunikat:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Ukraińskiej SRR z zadowoleniem stwierdzają, że ewakuacja polskich obywateli z Ukr. S. R. R. do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do U. S. R. R., przeprowadzona na podstawie układu z dnia 9 września 1944 r. o wzajemnej ewakuacji polskich obywateli z Ukraińskiej SRR i ukraińskiej ludności z Polski, została zakończona w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

**W wyniku dwuletniej wspólnej pracy przy realizacji układu, polscy obywatele zamieszkujący w U. S. R. R. i ukraińska ludność, zamieszkująca w Polsce, uzyskały możność powrotu do swej ojczyzny.**

**Obecnie, kiedy prace ewakuacyjne zostały zakończone, oba rządy stwierdzają, że przeprowadzona ewakuacja polskich obywateli z U. S. R. R. i ukraińskiej ludności z Polski jest wielkim zwycięstwem naszych czynników, który będzie służył sprawie dalszego umocnienia przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy między naszymi bratnimi narodami.**

Z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej protokół podpisał wicepremier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej **ANTONI KORZYCKI.** Z upoważnienia Rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej protokół podpisał zastępca przewodniczącego rady ministrów Ukraińskiej S. R. R. **W. F. STARCZENKO.**

Przy podpisaniu protokółu ze strony polskiej byli obecni: minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski**, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów **Jakub Berman**, wiceminister spraw zagranicznych **dr. Stanisław Leszczycki**, wiceminister administracji publicznej **Władysław Wolski** i wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych: **S. Gubrynowicz, J. Ambrowicz, mgr. Filipowicz** i inni.

Ze strony radzieckiej byli obecni: amb. ZSRR w Polsce **W. Z. Lebiediew**, naczelnik komisji przy radzie ministrów Ukraińskiej SRR do spraw ewakuacji i przesiedlenia ukraińskiej i polskiej ludności **J. P. Usecki**, główny upełnomocniony przedstawiciel Ukraińskiej S.R.R do spraw ewakuacji ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej S. R. R. **M. A. Romaszczenko**, główny przedstawiciel Ukraińskiej S. R. R. do spraw ewakuacji polskiej ludności z terytorium Ukraińskiej S. R. R. do Polski **A. Cokol**, sekretarz delegacji Ukraińskiej S. R. R. **A. I. Maszkow.**

## Radziecki bagaż dyplomatyczny zaginął w Nowym Jorku

**MOSKWA, 8.5.** Agencja Tass komunikuje, że 6 paczek, adresowanych do przedstawicieli radzieckich w ONZ, oraz do radzieckiego konsulatu generalnego w Waszyngtonie, zaginęło w porcie nowojorskim. Wszelkie zapytania o los tego bagażu dyplomatycznego nie dały wyników. Zagubione paczki były przewożone razem z innym bagażem dyplomatycznym na statkach amerykańskich.

# Przegląd prasy zagranicznej

## Francja i węgiel z Ruhry

**„Prawda"**, komentując umowę anglo - franko - amerykańską o dostawach węgla z Zagłębia Ruhry, polemizuje z francuskim obrońcą tej umowy, który, zdając sobie sprawę ze znikomości jej znaczenia praktycznego, twierdzi, że samo przyznanie w zasadzie roszczeń francuskich jest już pewnym sukcesem. Gazeta słusznie zauważa, że w zasadzie roszczeń Francji do węgla z Ruhry nikt nigdy nie kwestionował.

„Prawda" zwraca natomiast uwagę na **polityczny** aspekt umowy. Delegacja francuska łącznie z delegacją radziecką krytykowała na konferencji moskiewskiej obecną sytuację, kiedy cały przemysł zagłębia Ruhry znajduje się pod wyłączną kontrolą Anglosasów.

**„Jednak — pisze gazeta — podpisując umowę o węglu, delegacja francuska tym samym jak gdyby dopuszcza możliwość dalszego jednostronnego gospodarowania Anglo — Amerykanów w zagłębiu Ruhry, wbrew uchwałom poczdamskim. Mamy więc USTĘPSTWA NIE ZE STRONY ANGLII I USA, A ZE STRONY FRANCJI, I USTĘPSTWA TE NOSZĄ CHARAKTER POLITYCZNY"**

## Mister Bullitt

Znany pisarz francuski Claude Morgan pisze w tygodniku francuskim „Les Lettres Francaises":

**„Dwa lata temu byłem w kwaterze głównej I armii francuskiej na brzegu Renu. Otrzymaliśmy wówczas wiadomość o śmierci Franklina Roosevelta. William Bullitt, były ambasador USA we Francji był tam także. Ku memu wielkiemu zdziwieniu był on jakby szalenie uradowany ze śmierci swego wielkiego rodaka. „Truman jego następca jest głupcem — powiedział Bullitt z uśmiechem. Ale można go opanować".**

**Bullitt powiedział nam wówczas to, co było jeszcze sekretem, że Ameryka posiada nową groźną broń, która pozwoli jej po wojnie narzucić swą wolę komunistycznym. Mówił oczywiście o bombie atomowej. Słowa te były wypowiedziane w chwili, kiedy jeszcze ani jeden żołnierz nie padł w walce z Niemcami w Berlinie.**

**Kiedy odpowiedziałem, że nadzieją Francji jest jedność Narodów Zjednoczonych w pokoju, tak jak i podczas wojny, Bullitt popatrzył na mnie z politowaniem:**

**„To są marzenia a la Roosevelt" — powiedział kpiąco.**

Historia ta rzuca charakterystyczne światło na postać mr. Bullitta — ambasadora amerykańskiego kapitału we Francji i głównego doradcy zarówno Bluma jak i gen. de Gaulle'a.

# Ramadier sprzeciwia się słusznym żądaniom robotników francuskich

(Od własnego korespondenta paryskiego)

Preforsowanie decyzji utrzymania rządu Ramadiera bez udziału komunistów nie było łatwe dla Bluma i jego zwolenników. 404 głosy przewagi na korzyść utrzymania obecnego rządu bez komunistów wyrażają dobitnie rozbieżność w łonie partii socjalistycznej. Rozbieżność ta jest łatwo zrozumiała, albowiem SFIO odstąpiło od uchwały powziętej na kongresie, w której zobowiązało się nie brać udziału w żadnym rządzie bez ministrów komunistycznych.

Prawicowa prasa francuska wyraża zadowolenie z takiego obrotu wypadków. Prasa obozu demokratycznego natomiast jest poważnie zaniepokojona o przyszłość Francji. „Franc Tireur", który reprezentuje poważny odłam socjalistów, twierdzi, że pozostanie socjalistów w rządzie, z którego usunięci zostali komuniści, jest ześlizgnięciem się na prawy tor i wodą na młyn reakcji.

Jaques Duclos, omawiając stanowisko partii komunistycznej na Zgromadzeniu Narodowym, oświadczył, że komuniści prowadzą politykę, której celem jest wzmożenie zdolności nabywczej mas pracujących. Duclos oświadczył, że zniżka cen według danych oficjalnych osiągnęła zaledwie 3,2%, nie dając tym samym konkretnych wyników. Dlatego podwyżka pewnych kategorii zarobków jest koniecznością. Właśnie w tym punkcie przyjęto w swoim czasie wspólną uchwałę socjalistów i komunistów.

H. BARAŃSKA

# Kto wejdzie w skład komisji dla spraw Palestyny?

**NOWY JORK. 8. 5. (obsł. wł.) Komisja specjalna Narodów Zjednoczonych rozpoczęła wczoraj swoje prace nad powołaniem specjalnej komisji, która by zbadała zagadnienie palestyńskie. Komisja zaproponowała by nowoutworzona komisja specjalna przedłożyła swoje sprawozdanie na następnej ogólnej sesji we wrześniu roku bieżącego.**

W toku dyskusji, delegat Argentyny przedłożył wniosek, aby komisja specjalna składała się z 11 członków w tym 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. **Delegacja Stanów Zjednoczonych zaproponowała, by komisja ta składała się z 7 członków.**

Z kolei delegat Argentyny zauważył, że w komisji powinny być reprezentowane wszystkie narody, wchodzące w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegat brytyjski Cadogan oświadczył, że rząd brytyjski opowiada się za tym by w komisji zasiadali członkowie neutralni, prace komisji bowiem powinny doprowadzić do skierowania dyskusji na właściwe tory.

## W Chinach panuje głód

# Tysiące ludzi umiera z wycieńczenia

**SZANGHAJ, 8. 5. Po chwilowej przerwie znów wybuchły w wielu miastach chińskich „zamieszki ryżowe". — Główną przyczyną wystąpienia ludności są nadzwyczaj wysokie ceny ryżu i korupcja aparatu urzędniczego. Niedawno władze chińskie zarządziły stabilizację cen ryżu. W odpowiedzi na to wielu producentów ryżu w Szanghaju zamknęło swoje sklepy dla ludności, która na próżno czekała na ich otwarcie i w końcu zdecydowała się siłą wtargnąć po upragniony ryż.**

Jak donosi prasa, również w mieście Wu-Sin odległym o 130 km od Szanghaju doszło do poważnych „zamieszek ryżowych", tak że policja zmuszona była otworzyć ogień do tłumu. Ogólnie sytuacja gospodarcza w Szanghaju pogarsza się z dnia na dzień podczas gdy ceny na czarnym rynku stale rosną. Śmierć z głodu stała się zwykłym wydarzeniem.

Według oficjalnego raportu organizacji charytatywnej na ulicach Szanghaju znaleziono w ciągu czterech miesięcy 8.000 ciał zagłodzonych na śmierć dzieci.— **W samym kwietniu br. zebrano z ulic miasta 3.140 ciał.**

# Kryzys żywnościowy w Rumunii

**BUKARESZT.** (Telepress). **Hrabia Bernadotte, prezes Szwedzkiego Czerwonego Krzyża przybył ostatnio do Rumunii na inspekcję kantyn szwedzkiego towarzystwa „Ratujmy Dzieci", które dożywia 30.000 dzieci w Mołdawii. Po odbyciu inspekcji hrabia Bernadotte oświadczył, że Rumunia jest jednym z najbardziej potrzebujących pomocy krajów Europy.**

# Konferencja premierów niemieckich

**LONDYN, 8. 5. Według doniesienia agencji Reutera z Monachium, premier Bawarii — Ehard, wystosował zaproszenie do premierów wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech na specjalną konferencję która ma się zająć omówieniem sprawy zjednoczenia gospodarczego i politycznego Niemiec.— Obrady przewidziano na 6 i 7 czerwca w Monachium. Projekt rządu bawarskiego uzyskał rzekomo aprobatę dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych, gen. Clay'a, przy czym przedstawiciele zarządów wojskowych nie mają brać udziału w konferencji.**

## Nicolas Zachariades Generalny sekretarz Komunist. Partii Greckiej

# Grecy walczą o wolność

Fakty przekonują dziś nawet najbardziej zatwardziałych, że na drodze do zjednoczenia i pojednania narodowego stoi zasadnicza przeszkoda w postaci polityki gwałtów rządu monarcho-faszystowskiego, polityki, której hasłem jest powszechna wojna domowa i której ostatecznym celem jest — tym razem przy zachęcie ze strony Amerykanów i dzięki ich inicjatywie — narzucenie nam nowej, totalnej i bezwzględnej neofaszystowskiej dyktatury.

Inwazja amerykańska w Grecji zajmuje miejsce bankrutującej okupacji brytyjskiej. Ma ona na celu wzmożenie gospodarczej i politycznej zależności naszego kraju od angloamerykańskiego imperializmu oraz umocnienie przyczółka mostowego, który ten imperializm stworzył sobie w Grecji. Dla Grecji i jej narodu oznacza ona początek okresu nowej okrutnej próby.

Amerykanie chcieli by uzyskać to, czego nie udało się osiągnąć Anglikom, a przedtem faszystom włoskim i niemieckim wraz z miejscowymi Quislingami. A monarcho-faszyści starają się wykazać swoje oddanie i chęć służenia nowym panom równie wiernie, jak to czynili wobec dawnych rozkazodawców. W tym celu posługują się jedyną dostępną sobie metodą to znaczy znów przelewają strumienie krwi i mnożą zgliszcza. Jest to jedyna „demonstracja", jedyny dowód jaki mogą ofiarować monarcho-faszyści swemu nowemu rozkazodawcy, by mu wykazać, że są rzeczywistymi władcami kraju!

Jeszcze wczoraj działania armii demokratycznej posiadały jedynie ograniczone znaczenie, ponieważ miały na celu głównie ocalenie i ochronę prześladowanych demokratów, którzy schronili się w góry, by ujść przed nożami morderców. Ale w obecnym stanie rzeczy, wskutek rozpętania się masowych mordów ze strony monarcho - faszystów — walka armii demokratycznej nabiera szerszego charakteru. Staje się ona wspólną walką całego narodu greckiego, nie tylko dlatego że prześladowania i mordy coraz bardziej się rozpowszechniają i kierują się przeciwko całemu narodowi, ale przede wszystkim dla tego, że stawką w tej walce, ze względu na istotę polityki naszych przeciwników, jest honor, egzystencja, wolność i niepodległość naszej ojczyzny.

# Groźba wojny domowej na Krecie

## I tu pojawili się partyzanci

**ATENY (Telepress). Wyspie Krecie, która dotychczas była jedyną częścią kraju, gdzie panował względny spokój, zagraża obecnie wojna domowa. W ciągu ostatnich kilku dni aresztowano 9-ciu lewicowych przywódców, którzy zostali następnie zesłani do Aghios Efstratios.**

**Między nimi znajduje się przewodniczący izby handlu w Chanea.**

Wybitni Kreteńczycy podzielają pogląd, że te środki represyjne pozostają w związku z ostatnią wizytą Sophocles'a Venizelosa na Krecie.

**LIBERALNY PRZYWÓDCA SOPHOULIS WYRAZIŁ SWĄ OBAWĘ, ŻE WOJNA DOMOWA MOŻE ROZCIĄGNĄĆ SIĘ RÓWNIEŻ NA KRETĘ, KTÓRA DOTYCHCZAS STANOWIŁA JEDYNY WYJĄTEK W „OBECNYM CHAOSIE".**

Wiadomości z Krety stwierdzają, że powszechne oburzenie przerasta panujące różnice polityczne. **W OKOLICY CHANEA UKAZAŁY SIĘ JUŻ ODDZIAŁY PARTYZANCKIE. 5.000 ROBOTNIKÓW ROZPOCZĘŁO 24 GODZINNY STRAJK DOMAGAJĄC SIĘ ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH.**

# Francja otrzymała pożyczkę

**PARYŻ. 8.5.** Francuski minister skarbu — **Schuman** oświadczył w komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, że rząd francuski otrzymał z Banku Międzynarodowego pożyczkę w wysokości 250 mil. dolarów.

# Piękne wyniki pracy kulturalno-oświatowej metalowców

Liczący 274.000 członków Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego ma poważny dorobek w pracy kulturalno-oświatowej.

Do 1 stycznia br. Związek zorganizował 71 świetlic, **54 biblioteki z 37.432 tomami, 53 koła teatralne, 34 chóry,** obejmujące ok. 2.000 o**sób, 38 orkiestr i 49 zespołów samokształceniowych.** W ub. roku wystawiono **225 przedstawień,** urządzono **312 koncertów** oraz wygłoszono **1.087 odczytów.**

# Praca nad realizacją zwycięstwa trwa nadal

Dzień zwycięstwa nad odwiecznym naszym wrogiem niemieckim — dzień 9 maja — przychylając się do uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych zamiast manifestacji i pochodem czcimy w tym roku wzmożoną pracą. W ten sposób dajemy do zrozumienia naszym przyjaciołom i... naszym przeciwnikom, że drogi nam jest zdobyty przez zwycięstwo pokój, który umacniamy własną pracą, jako najpewniejszą gwarancją bezpieczeństwa i naszej lepszej przyszłości.

Nie wystarczy odnieść zwycięstwo w sensie militarnym. Należy odnieść zwycięstwo również w sensie politycznym, to jest należy zabezpieczyć tak owoce i wyniki zwycięstwa, aby nikt po nie nie mógł wyciągnąć w przyszłości rąk, i aby mogły z nich korzystać bezpiecznie i w spokoju przyszłe pokolenia narodu. Zwycięstwo należy więc ugruntować! Dopiero wtedy stanie się ono zwycięstwem **całkowitym!**

Dwa lata, jakie dzielą nas już od pamiętnego dnia 9 maja 1945 roku, wykazały jaskrawo, że z chwilą, gdy milkną armaty rozpoczynają się dokoła owoców zwycięstwa spory i targi, od wyników, których zależy rezultat odniesionego zwycięstwa. Największym w sensie historycznym, bezprzykładnym w dziejach wynikiem naszego udziału w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami, było **odzyskanie przez nasz naród prastarych ziem piastowskich nad Odrą i Nysą.** W ciągu tych dwóch lat w niektórych ośrodkach politycznych na Zachodzie starano się już zakwestionować nasze prawo do takiego właśnie udziału w owocach zwycięstwa. Pomniejszenie tego udziału — cały naród to dokładnie rozumie — byłoby przekreśleniem tych straszliwych ofiar jakie ponieśliśmy przy zdobywaniu zwycięstwa nad Niemcami. Byłoby podważeniem jego skutków, ponieważ — jak słusznie sformułowali nasi kierownicy nawy państwowej — granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wycierpiałemu bowiem 150-letnią niewolą, skrwawionemu w każdym pokoleniu, zdewastowanemu straszliwie przez dwie wojny powszechne i przez fatalną politykę gospodarczą i socjalną rządów międzywojennych narodowi naszemu potrzebny jest długotrwały pokój, który pozwoli na regenerację biologiczną, odzyskanie pełni sił gospodarczych i właściwego poziomu kulturalnego w warunkach nowego naszego ustroju społecznego. Pokój ten gwarantuje umocnienie odniesionego w 1945 roku zwycięstwa, umocnienie w kształcie granicznym, który został ustalony na konferencjach jałtańskiej i poczdamskiej.

**Umocnić pokój,** to znaczy przede wszystkim tak odbudować nasze Ziemie Zachodnie, aby stały się one zdecydowanym zaprzeczeniem tych sugestii i wątpliwości jakie rozsnuwają niektóre ośrodki reakcyjne na Zachodzie, dla których rentowne kontakty z Niemcami ważniejsze są, niż pokój świata i bezpieczeństwo narodów.

**Umocnić pokój,** to znaczy szybko odbudować potęgę gospodarczą narodu, uczynić z niego pełnowartościowy współczynnik gospodarki ogólno-świa towej, ceniony przez przyjaciół a budzący szacunek u wrogów. **Odbudować pokój** — znaczy odbudować nasze miasta i wsie, odbudować nasze porty i naszą siłę zbrojną, odbudować dobrobyt mas pracujących.

**Odbudować pokój!** — to znaczy ugruntować reformy socjalne nie tylko w kształtach prawa, ale również w sumieniach i w świadomości wszystkich obywateli, by stały się one nie tylko formalnymi przepisami, lecz by stały się one powszechnym obyczajem, powszechną treścią naszych myśli i uczuć, warunkujących właściwe postępowanie obywatela wobec obywatela i obywatela wobec Państwa.

Tak realizacje zwycięstwa przez utrwalenie pokoju rozumie polski ruch robotniczy i dla tego właśnie święci wraz z całym narodem dzień 9 maja — pracą, jako orężem najskuteczniej wywalczającym w naszych skomplikowanych czasach, pokój dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Ubiegłe dwa lata przekonały nas, że istnieje wciąż **niebezpieczeństwo niemieckiego rewanżu,** że dążenie to spotyka się z poparciem kół reakcyjnych na świecie. Dlatego drugi owoc zwycięstwa — DEMOKRACJA — w Polsce musi być utrwalana. A dziś znaczy to, że musimy tak pracować, aby instytucje demokratyczne działały coraz sprawniej w realizacji wielkich celów, jakie stawia przed nami nasza epoka. Ugruntowanie ładu wewnętrznego na każdym odcinku, a więc i w życiu gospodarczym narodu wymaga od nas **wydajnej pracy,** nieustannie **wzmagającej produkcji,** dzięki czemu zaspokoimy braki spowodowane skutkami wojny i damy społeczeństwu ten poziom egzystencji, który pozwoli mu na pełną regenerację sił fizycznych i duchowych. I dlatego również symbolizując te zamierzenia **pracą święcimy dzień zwycięstwa.**

**KAROL MIRSKI**

# Za Odrą...

### JESZCZE HITLER

**BERLIN.** Donoszą z Monachium, że na tamtejszym głównym dworcu kolejowym ukazały się wielkie plakaty, sławiące **Hitlera** jako **„idealnego wodza narodu".** Sprawców nie wykryto. Równocześnie w nocy usunięto z jednego z placów monachijskich szyld z napisem: „Plac ofiar faszyzmu".

### BOHATERSKI JEGER

**Nadburmistrz miasta Quedlinburg — Jeger, członek partii liberalno-demokratycznej,** zerwał w dniu 1 maja czerwony sztandar. Robotnicy oburzeni tym prowokacyjnym wystąpieniem proklamowali strajk, żądając usunięcia Jegera.

Anglosasi za ten występek ukarali Jegera, degradując go z nadburmistrza na burmistrza. Bo z Niemcami trzeba postępować łagodnie.

### ZABAWA W ODPOWIEDZIALNOŚĆ

**BERLIN.** Amerykańskie władze wojskowe powzięły zamiar przekazania całkowitej odpowiedzialności za sprawy niemieckie na niemieckie urzędy, „aby Niemcy mogli w praktyce nauczyć się demokratycznego sposobu rządzenia i **znów** weszły w pokojowe współżycie narodów świata. Demokracji nie można nikomu narzucić, ale pojęcie to musi wrosnąć w naród. Władze amerykańskie będą wspierały Niemców już tylko radą, aby rozwój gospodarczy Niemiec nie zagroził znów pokojowi Europy i świata. Naród niemiecki nie może się wyprzeć faktu, że spowodował ogólne gospodarcze zniszczenie i musi za to odpowiadać."

**A Amerykanie muszą odpowiadać za demokratyzację swojej strefy — a nie przekazywać władzy zażartym hitlerowcom. Odpowiedzialność za to, aby rozwój gospodarczy Niemiec nie zagroził znów pokojowi — spada przede wszystkim na Amerykę. Więc co oznacza ta zabawa w odpowiedzialność?**

### AMNESTYJNA DENAZIFIKACJA

**MONACHIUM.** Minister denazifikacji w Bawarii **Loritz** oświadczył na konferencji prasowej, że przed sądem stanie jeszcze 700.000 osób. 582.000 Niemców dotyczyła amnestia podczas świąt Bożego Narodzenia oraz 440.000 amnestia dla młodzieży. Spośród wymienionych 700.000, 300.000 to tylko bierni członkowie partii. **Min. Loritz pragnie skończyć czystkę polityczną do końca bieżącego roku. Oświadczył on, że do końca kwietnia powiadomiono 3,6 mil. o przyznaniu im nieposzlakowanej opinii politycznej.** W najbliższym czasie zawiadomienia takie dostanie dalsze 100.000 Niemców.

**A potem — ale o tym pan Loritz już nie mówi — przyzna się hurtowo nieposzlakowaną opinię znowu 100.000 przestępcom wojennym. I jeszcze raz. I znowu amnestia na Zielone Świątki i na Boże Narodzenie. Aż do skutku. I w ten sposób pan Loritz zakończy czystkę polityczną do końca bieżącego roku. Oto przykład punktualności niemieckiej.**

### DWAJ MUSZKIETEROWIE

**REGENSBURG.** Von Papen, skazany przez sąd niemiecki **na 8** lat robót, został zwolniony **ze** szpitala więziennego i przewieziony do komfortowo urządzonego obozu dla bonzów i nababów hitlerowskich pod Regensburgiem. Papen zeznawał przed tygodniem w sprawie dr. Schachta na jego korzyść.

**STUTTGART. Prokurator zażądał dla Schachta 8 lat obozu pracy oraz zaliczenie go w poczet głównych sprawców wojny. Faktem jest, że Hitler bez Schachta nie mógłby prowadzić wojny. Zorganizowanie i finansowanie zbrojeń, to dzieło Schachta. Były hitlerowski minister oświadczył Hitlerowi, że cały świat będzie patrzył z respektem na uzbrojone Niemcy. Na 13-go maja** przesunięto ogłoszenie wyroku na byłego ministra finansów Schachta. **Obrońca Schachta oświadczył, że spodziewa się uniewinnienia swego klienta, gdyż został on przez aliantów również zwolniony od winy i kary w Norymberdze.**

Wyobrażamy sobie, jak będą ryczeć z uciechy dwaj przyjaciele Schacht i Papen przy wzruszającym spotkaniu w wypoczynkowym obozie „pracy" w Regensburgu.

# Kopalnia, która zdobyła „sztandar pracy"

## Dzienne wydobycie górnika - 1640 kg.

Z dala od miasta widać czerwone zabudowania, kominy i wieże wyciągowe kop. „Ludwik" w Zabrzu.

O pracy i ofiarności załogi tej kopalni słyszeliśmy już wiele. Kopalnia „Ludwik" zdobyła bowiem „sztandar pracy" za rekordowe wydobycie węgla w miesiącu marcu br. Chcąc zapoznać się z wynikami pracy w miesiącu kwietniu br. udajemy się do dyrekcji kopalni oraz do Rady Zakładowej.



Górnicy kop. „Ludwik" przy zdobytym sztandarze pracy Rębacze przodowi: Ciołkowski Ignacy i Włodarczyk Wojciech; rębacz Kołodziej Jan.

Tow. dyr. **Hanke** oraz **wicedyrektor tow. Boczek** informują nas o stosunkach pracy, o pewnych nie dających się jeszcze usunąć brakach technicznych, podkreślają jednak, że ofiarność załogi i zrozumienie dla obecnych trudności gospodarczych Państwa wpływają na tak wysoką wydajność.

Członkowie rady zakładowej tow. tow. **Minkus** i **Borzymowski** interesują się wszelkimi zagadnieniami życia kopalni.

Dumni są, że ich kopalnia znajduje się na jednym z czołowych miejsc kopalń przodujących.

Otrzymujemy cyfry ilustrujące wysiłek górników z „Ludwika". **Cała załoga liczy 3445 osób, w czym tylko 180 kobiet. Norma kwietniowa została wykonana w 102,8 proc. Wydobyto 126.877 ton węgla. Przeciętne dzienne wydobycie wynosi 5.150 ton. Wydajność na jednego górnika znowu wzrosła i wynosi 1.640 kg dziennie.**

Jeśli porównamy przeciętną dzienną wydajność według poszczególnych zjednoczeń, kopalnia „Ludwik" posiada wyniki imponujące.

Tow. **Minkus,** który od pierwszych dni wypędzenia okupanta jest na posterunku, opowiada o początkowym stanie kopalni:

**„Brak urządzeń i drzewa na kopalniaki, znaczna część kopalni pod wodą. Wtedy nie było jeszcze potrzeby podziału na administrację i robotników. Inżynier, sztygar, górnik i robotnik placowy ratowali kopalnię, służąc sobie radą i pomocą".**

Tow. **Borzymowski,** który jest jednocześnie **przedstawicielem górników reemigrantów przebywał 25 lat za granicą w Niemczech i we Francji, jest pełen entuzjazmu dla Odrodzonej Polski.** Imponują mu nowoczesne urządzenia oraz fakt, że **polski przemysł węglowy nie dopuszcza do pracy młodocianych.** On rozpoczął pracę górnika jako 13-letni chłopiec. Demokratyczna Polska ustaliła dolną granicę wieku narybku górniczego **na lat 18.** Przedstawiciele dyrekcji i załogi stwierdzają zgodnie, że wydobycie byłoby wyższe, **gdyby kopalnia posiadała niezbędną ilość narzędzi.**

Sprawa bezpieczeństwa pracy jest największą troską. Ilość wypadków znacznie zmalała.

Po tych wyjaśnieniach rozpoczynamy naszą wędrówkę. W dużej hali pracuje kilka obrabiarek. Spawacze zwijają się przy wypalaniu z grubej blachy krążków, które posłużą do konstrukcji różnych urządzeń. Zgrzytają pilniki, jest to warsztat mechaniczny. Brak gotowych części zmusza kopalnię do wykonywania ich we własnym zakresie. W następnym pomieszczeniu montaż oraz naprawa wózków węglowych. Widzimy tu ogniska kowalskie. I znowu prostym, nie zawsze kalkulującym się sposobem powstają kółka do wózków, osie itp. Dobrze jest, gdy kopalnia potrafi sobie już zaradzić sama. **Warsztat mechaniczny dostarcza 16 wózków węglowych dziennie.**

Tow. **Pochopień,** mistrz warsztatowy, narzeka na braki w zaopatrzeniu. Widać jednak, że potrafi te trudności pokonywać.

W dalszej wędrówce zwiedzamy sortownię węgla. Podziwiamy **sprawną metodę** rozmieszczania załadowanych wagonów. Na opis techniczny brak miejsca. **Reemigrant z Francji tow. Borzymowski stwierdza krótko: „Tego tam nie było".** Kończy się zmiana. Do umywalni nadchodzą nasi właściwi bohaterzy-górnicy. Nie przeszkadzamy im po tak ciężkiej pracy. Rozmawiamy z przewodniczącym Rady Zakładowej i jednocześnie sekretarzem koła PPR tow. **Cubrem Stefanem. Skarg** żadnych. Drobne żale, które jednak nie są pozbawione słuszności. **„Fachowcy, którzy nie mogą z uwagi na różnorodność robót uzyskać premii, porzucają pracę". To jest przecież do uregulowania.** Sprawa dodatków rodzinnych winna znaleźć także bardziej odpowiednie rozwiązanie. Gdy przezwyciężymy naturalne i sztuczne trudności naszego życia gospodarczego, dodatki rodzinne na pewno **nie** będą „symboliczną złotówką". **Wspaniałe wyniki pracy kopalni „Ludwik" mimo ciężkich warunków** zwracają naszą uwagę w kierunku innego „świata". Zbyt dobrze dzieje się próżniakom, spekulantom i powojennym dorobkiewiczom w tym okresie, gdy rozumiejący sytuację państwa robotnik pracuje ofiarnie i boryka się z wielkimi trudnościami.



Dyrekcja i Rada Zakładowa kop. „Ludwik".

# 8 miliardów zł przekraczają

## Obroty handlowe Polski w I kwartale 1947 r.

**Warszawa.** Obroty handlowe Polski w marcu rb., liczone według cen światowych, wyniosły **7,528,000 dolarów w imporcie i 14,638,000 dolarów w eksporcie.**

Przywóz obliczany po cenach krajowych, wyniósł w marcu rb. zł. 1,005,349,000, wywóz zaś złotych 2,198,778,000.

Analogiczne cyfry za I kwartał 47 r. wynoszą: **Przywóz 32,083,000 dol., wywóz 39,505,000 dol.** W złotych przywóz 3,226,733,000, wywóz 5,083,675,000 Liczby te nie obejmują dostaw UNRRA, demobilu i reparacji.

# Wyroby polskiego przemysłu metalowego dla Turcji i Bułgarii

Po kilkumiesięcznych rokowaniach prowadzonych przez kierownika wydziału eksportowego „Polimexu" inż. Wojniewicza sfinalizowane zostały transakcje eksportowe do Turcji i Bułgarii.

Turcji dostarczymy 14 tys. ton rur wodociągowych dla miasta Stambułu w terminie dwuletnim. Zamówienie to otrzymaliśmy po odbytym przetargu, w którym udział brali oferenci angielscy, czescy i węgierscy.

**Bułgaria zamówiła 10 lokomotyw wąskotorowych. Dla miasta Sofii do**starczymy 5 tys. rur wodociągowych. Termin dostaw bułgarskich: dla lokomotyw 2 lata, dla rur wodociągowych — około roku. **Wartość transakcji z Bułgarią wynosi 1,2 mil. dolarów.**

# Eksportujemy 2 miliony arkuszy kalki ceramicznej

**Fabryka Kalki Ceramicznej w Wałbrzychu wyprodukuje w r.b. 2,5 mil. arkuszy kalki ceramicznej.**

**Pół miliona arkuszy pokryje w zupełności zapotrzebowania dziesięciu krajowych fabr. porcelany. Pozostałe dwa miliony arkuszy przeznacza się na eksport.**

**Wałbrzyska Fabryka Kalki Ceramicznej jest jedną z największych fabryk tego rodzaju na świecie. Przed wojną pokrywała ona w 75 proc. zapotrzebowanie światowe na ten produkt.**

* * *

## Polska na Targach Paryskich

Dnia 10 maja rb. rozpoczną się w Paryżu Targi Międzynarodowe. Dotychczas zgłosiło się już 8,700 wystawców (ponad tysiąc wystawców więcej niż w r. ub.) Na Targach reprezentowane będą prócz Francji następujące kraje: **Polska,** Belgia, Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Austria, Finlandia, Iran, Szwecja, Jugosławia, Stany Zjednoczone, Dania, Holandia i Wielka Brytania.

* * *

## Pierwszy traktor polskiej produkcji

Zakłady Inżynierii w Ursusie podjęły produkcję traktorów. **Pierwszy polski traktor, wyprodukowany został w kwietniu br.** Posiada on silnik o mocy 45 KM i może ciągnąć przy orce średniej 4 pługi. W produkcji poszczególnych części traktora wzięło udział 17 fabryk, w tym PZL w Rzeszowie i Mielcu, Zakłady Brevillier i Urban w Ustroniu, huta „Stalowa Wola" i in.

# Tow. J. BEREK KURATOREM ŚLĄSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO

Decyzją Ministerstwa Oświaty tow. J. Berek został z dniem 1. V. 1947 r. **powołany na stanowisko kuratora śląsko - dąbrowskiego okr. szkolnego na miejsce ustępującego ob. Kotuli.**

# Gestapowcy i zdrajcy skazani na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Mławie na sesji wyjazdowej w Działdowie skazał na karę śmierci Volksdeutscha Hermana Czulkowskiego, który w czasie okupacji wydał w ręce Gestapo szereg osób, ukrywających się przed władzami niemieckimi; Oskara Berga, który znęcał się nad Polakami, brał udział w wysiedlaniu ich z gospodarstw oraz wydał w ręce Niemców szereg osób, narodowości polskiej; Hermana Dominika, który za niezłożenie mu ukłonu, bił Polaków i obrażał ich godność narodową.

Również na karę śmierci skazany został w wyniku rozprawy, przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Elblągu, SS-owiec Jan Wirkowski. Jak wynika z przewodu sądowego Wirkowski będąc Polakiem i obywatelem polskim, został Volksdeutschem, następnie zaś wstąpił w szeregi SS i objął funkcję dozorcy robotników polskich, zatrudnionych przymusowo w warsztatach lotniczych w Elblągu. Na stanowisku tym wykazał wybitnie antypolskie nastawienie, znęcając się nad Polakami i prześladując ich na każdym kroku.

# Sukcesy kompozytorki polskiej zagranicą

**Warszawa.** Jedyna kobieta, reprezentująca dziedzinę polskiej twórczości muzycznej zagranicą, Grażyna Bacewiczówna, zdobywa w świecie coraz większą popularność, zarówno jako kompozytorka, jak i skrzypaczka.

Dnia 6 maja na koncercie muzyki polsko - holenderskiej w Amsterdamie zostanie wykonana suita Bacewiczówny na dwoje skrzypiec. Dnia 26 maja w Radio Paryskim będą odegrane wariacje Bacewiczówny na skrzypce z fortepianem, a wkrótce też uwertura. Uwertura ta oraz koncert skrzypcowy Bacewiczówny zostaną w przyszłym sezonie wykonane w Paryżu przez orkiestrę Lamoure pod dyrekcją Bigot.

# Kronika kulturalna

### CHOROBA ZOFII NAŁKOWSKIEJ

**Łódź.** Znakomita pisarka Zofia Nałkowska zachorowała na zapalenie płuc. Nad zdrowiem pisarki czuwa prof. Jakubowski.

### OBJAZDOWA WYSTAWA MUZEALNA

**Warszawa.** Muzeum Narodowe w Warszawie po raz pierwszy w dziejach muzealnictwa polskiego podjęło akcję systematycznych wystaw objazdowych na terenie Polski, celem udostępnienia jak najszerszym masom społeczeństwa dorobku naszej kultury.

Dnia 11.5. br w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi, odbędzie się otwarcie pierwszej wystawy objazdowej, poświęconej Cyprianowi Norwidowi w 125 rocznicę urodzin artysty.

### GALERIA MALARSTWA OBCEGO

**Warszawa.** Dn. 12.V. br. zostanie otwarta w Muzeum Narodowym Galeria Malarstwa Obcego, obejmująca zespół obrazów XVII i XVIII w. Galeria zawierać będzie dzieła malarstwa flamandzkiego, hiszpańskiego, holenderskiego i włoskiego.

### KONFERENCJA OM TUR

Dnia 6 maja została otwarta krajowa konferencja działaczy artystycznych OM TUR w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym w Otwocku. Konferencja będzie trwała do 8 maja i ma na celu zaktywizowanie omturowych sekcji artystycznych na terenie całego kraju.

### Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH

**Kraków.** Rada profesorów wybrała rektorem Akademii Sztuk Pięknych na rok akad. 1947-48 i 1948-49 ponownie prof. Eibischa Eugeniusza. Prof. Pronaszko Zbigniew pozostaje nadal prorektorem Akademii.

### PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

**Chorzów.** Ożywioną działalność kulturalno-oświatową prowadzi świetlica Państw. Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie. Obejmuje ona pracę samokształceniową, odczyty i naukę języka rosyjskiego. Sekcja teatralna dała ostatnio przedstawienie dla załogi, na które złożyły się: opracowany we własnym zakresie montaż poetycki pt. „Praca wre" dwie jednoaktówki oraz deklamacje i śpiewy. Świetlica posiada własny zespół orkiestrowy. Wyrazem uspołecznienia załogi Państ. Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie jest uchwała o przepracowaniu w marcu, kwietniu i maju po jednej niedzieli na rzecz pomocy ofiarom powodzi.

### MUZYKA POLSKA W PRADZE

**Praga.** W czwartek 8 bm. rozpoczął się w Pradze międzynarodowy festiwal muzyczny z udziałem najwybitniejszych współczesnych kompozytorów, muzyków i dyrygentów. Program koncertu inauguracyjnego przewiduje m. in. Uwerturę Koncertową Jana Maklakiewicza w wykonaniu orkiestry Filharmonii Czeskiej pod dyrekcją kompozytora.

### MUZYKA POLSKA W RADIO RZYMSKIM

**Rzym.** Dnia 8 bm. w radio rzymskim w ramach „Popołudnia muzycznego" nadany został koncert fortepianowy Chopina oraz mazur z „Halki" Moniuszki.

Dnia 12 bm. nadane zostanie słuchowisko „Polska piosenka ludowa" przy współudziale śpiewaczki polskiej Natalii Riabis.

### ODCZYT O POLSCE W BOLONII

**Rzym.** W Bolonii odbył się odczyt pierwszego sekretarza ambasady R.P. w Rzymie dra Mieczysława Pruszyńskiego pt. „Odbudowa życia kulturalnego powojennej Polski". Odczyt wzbudził duże zainteresowanie oraz spotkał się z obszernymi recenzjami w miejscowej prasie.

# Z komisyj sejmowych

WARSZAWA. w dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo - Budżetowej pod przewodnictwem **posła Jędrychowskiego** (PPR).

Łączny referat sprawozdawczy na temat **preliminarza budżetowego Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Państwa, Sejmu Ustawodawczego, Najwyższej Izby Kontroli oraz Prezydium Rady Ministrów wygłosił poseł Blinowski (PPR).**

Po przeprowadzeniu analizy Organizacji Władz Naczelnych Państwa, referent przedstawił proponowany budżet Prezydenta RP i Rady Państwa, zamykający się po stronie wpływów **sumą 2.983 tys. złotych.**

**Po stronie wydatkowej figuruje suma 320.519 tys. zł.**

Preliminarz Kancelarii Cywilnej Prezydenta obejmuje również sumy na uposażenia Prezydium i posłów K. R. N., jak również wydatki związane z utrzymaniem Łazienek, Zamku na Wawelu, zameczku w Wiśle i Wilanowa.

Komisja Specjalna podległa Radzie Państwa rozpatrzyła w roku 1946—26.015 spraw, przy czym należy zdać sobie sprawę, że przestepstwa, z którymi walczy Komisja Specjalna, z samego swojego charakteru są niezmiernie trudne do uchwycenia.

Budżet Sejmu Ustawodawczego, przewiduje po stronie wpływów **2.411.300 zł., a po stronie wydatków 248.000.000 zł.**

Budżet Najwyższej Izby Kontroli posiadający tylko stronę wydatków zamyka się łączną sumą **119.982.000 zł.**

Budżet Prezydium Rady Ministrów **po stronie dochodów zamyka się łączną sumą 20.282.000 zł.** w czym więcej niż poowa, bo 12.000.000 zł. przypada na dochód z wydawnictw.

**Po stronie wydatków figuruje tu łączna kwota 3 miliardy 12 mil. złotych.**

W sumie tej mieszczą się m. i. wydatki na Zarząd Cent., Centralny Urząd Planowania, Biuro Rewindykacji, Delegaturę do Spraw Wybrzeża, Najwyższy Trybunał Administracyjny i Radę Szkół Wyższych.

**POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI MORSKIEJ I HANDLU ZAGRANICZNEGO**

WARSZAWA. W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie **Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem posła Stefana Wilanowskiego.**

**Poseł Dworakowski (PPR) złożył rezolucję, stwierdzającą, że mimo poprawy, jaka została zaobserwowana na przestrzeni 1946 r. w działalności Zjednoczenia Stoczni Polskich i poszczególnych stoczni, wyrażającej się podniesieniem produkcji, zwiększeniem obrotów, oraz podniesieniem wydajności itp.—istnieje szereg poważnych niedociągnięć w dziedzinie organizacji, produkcji, kalkulacji i zaopatrzenia. Morska Komisja Poselska postanowiła zaapelować do Rządu o udzielenie pomocy dla Zjednoczenia Stoczni Polskich w celu uzdrowienia jego organizacji i działalności.**

## W Zagłębiu Dąbrowskim

# O rozwoju i pracy PPR w Niwce

Niwecka organizacja PPR poszczycić się może niemałymi osiągnięciami w pracy społeczno-politycznej i gospodarczej na swoim terenie, jak również we współpracy z PPS.

Niwka jest gminą miejską i posiada na swoim terenie dwie kopalnie węgla, a to **„Niwka"** i **„Modrzejów"** oraz **Centralne Warsztaty Mechaniczne,** wykonujące wszelkie roboty remontowe maszyn i urządzeń technicznych dla kopalń i zakładów Dąbrowskiego Zjednoczenia PW. Ludność Niwki to przede wszystkim robotnicy, których prawie że jedynym źródłem utrzymania jest praca na obu kopalniach i warsztatach. Życie robotnicze, trwająca dziesięciolecia walka o lepsze warunki bytu, o krótszy czas pracy i inne osiągnięcia socjalne, stały się przyczyną, że **robotnicy Niwki stoją dzisiaj na wysokim poziomie uświadomienia klasowego, proletariackiego. Niwka ma swoje bogate tradycje walki z caratem, a potem w okresie drugiej niepodległości, walki z reżimem sanacyjnym. Robotnicy Niwki najbardziej twardo strajkowali w latach pamiętnej fali strajków Czerwonego Zagłębia 1930—1939. Najwięcej też przeszli, skazywani na słynne w Zagłębiu Dąbrowskim „urlopy turnusowe", czy też wyrzucani wprost, bez wypowiedzenia i odszkodowania „za lata" — na bruk.** Pamiętają niweccy górnicy **czarne i smutne lata biedaszybów i krwawej nieraz walki z granatową policją i najemnymi pałkarzami w żółtych mundurach, których kapitaliści francuscy posyłali na biedaszybikarzy, za ochłap lżejszej pracy czy dodatkowej dniówki.**

Piękne tradycje walki ma na terenie Niwki, rewolucyjny **ruch robotniczy. Nieraz w czasie 1-szomajowych pochodów lała się krew tych, których granatowy reżim obdarzał mianem „bolszewików". Rewolucyjni robotnicy szli do więzien i Berezy.**

Temu uświadomieniu klasowemu i gorzkiemu doświadczeniu zawdzięczać należy, że **w czasie okupacji w Niwce narastał i rozszerzał się silny ruch oporu przeciwko Niemcom, którzy udoskonalili znane na tym terenie z czasów sanacji metody rozprawy z ruchem robotniczym.**

Po wielu grupach i grupkach konspiracyjnych, działających na własną rękę, **powstała w Niwce w roku 1942 pierwsza komórka PPR.** Równocześnie z tym kilku młodych robotników rzuciwszy ciężką niewolniczą robotę dla Niemców w kopalniach, utworzyli pierwszą bodaj że w Zagłębiu grupę wypadową Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej. Grupa ta już wkrótce dobrze dała się Niemcom we znaki, a nękała ich od 1943 roku aż do stycznia 1945 r.

Powstają komórki PPR w obu kopalniach i warsztatach. Pierwszymi peperowcami w Niwce są tow. tow. **Skibiński,** (obecny sekretarz niweckiej organizacji partyjnej), **Dylewski,** (wicedyrektor kop. Niwka) **Patorek** (prezydent m. Sosnowca) **Krzystanek** (burmistrz Niwki) i inni, przeważnie górnicy, tokarze, maszyniści parowozów, kowale. Na każdym [illegible] oddziale pracy jest peperowiec, który pilnie obserwuje ruchy i nastroje Niemców. Grupa młodych postępowych inteligentów absolwentów i b. uczniów gimnazjum w Sosnowcu i w Mysłowicach, tworzy w 1943 r. własną terenową komórkę PPR.

Dzisiaj ludzie, którzy wyszli z tego młodego konspiracyjnego aktywu peperowskiego pracują w najróżniejszych ogniwach naszej partii i na różnych szczeblach aparatu administracyjnego i gospodarczego. Jedni są sekretarzami partyjnymi, inni kierownikami personalnymi, pracują w przemyśle, w szkolnictwie, w dziennikarstwie itp. Niwecka organizacja partyjna wysłała najwięcej ludzi na kierownicze stanowiska, często nawet i do innych województw, do przemysłu, administracji, szkół oficerskich, MO i UB itd. Mimo to, w Niwce nie zabrakło ludzi do kierowania pracą partyjną, młodzieżową i społeczną. Wyrosły nowe kadry ludzi, które podjęły zaczętą przez tamtych pracę. **Dzisiaj niwecka organizacja partyjna liczy 1. 200 członków. Koło ZWM, założone w trzecim dniu po wyzwoleniu, ogarnęło dużą część młodzieży**

W ostatnich dniach Komitet Dzielnicowy naszej partii w Niwce otworzył specjalną szkołę dokształcającą dla dorosłych. W programie jej poza zwykłymi przedmiotami szkolnymi są też „zagadnienia aktualne" obejmujące wykłady o **podstawach i założeniach ideologicznych nowej Polski, dziejach ruchów społecznych, z równoczesnym nawiązaniem do historii naszej partii.**

Współpraca PPR i PPS w Niwce pozostawiała dotąd wiele do życzenia. Dzieliły dwie organizacje różne tradycje, różne źródła ideologiczne, różne nurty myśli i praktyki politycznej. Warunki naszej rzeczywistości, stabilizacja polityczna, wspólne cele, które leżą przed całą klasą robotniczą, sprawiły, że oba ruchy zbliżyły się do siebie, że zaczęły wysychać te źródła, z których wyrastała niechęć nieporozumienia i spory. Dziś konieczność wspólnej walki klasy robotniczej z trudnościami powojennego życia zespoliła już w pewnej mierze towarzyszy z obu partii.

Nawet wśród tych, którzy dotąd odnosili się niechętnie do jednolitego frontu, rośnie dziś zrozumienie konieczności połączenia wysiłków obu organizacyj partyjnych i zgodnego rozstrzygania wszystkich żywotnych dla robotników zagadnień.

Od jakiegoś czasu peperowcy i pepesowcy Niwki odbywają szereg częstych wspólnych zebrań, na których mówią o wspólnych sprawach i troskach o produkcji, warunkach życia, o pracy peperowców i pepesowców na stanowiskach. Tow. **Duch,** sekretarz pepesowskiej organizacji partyjnej przychodzi do tow. **Skibińskiego,** sekretarza PPR, i odwrotnie, tow. Skibiński odwiedza tow. Ducha. **Radzą o wspólnej drodze partii i młodzieży ZWM-owej i OMTUR-owej, których zbliżenie i zjednoczenie jest wspólną troską obu partii.**

**Współpraca PPR i PPS w Niwce rozpoczęła się i należy spodziewać się, że będzie ona trwałą; chcą tego peperowcy i pepesowcy. Ich szczerość i chęć współpracy będzie dawać coraz lepsze wyniki w zagospodarowaniu Niwki, w podniesieniu poziomu życiowego niweckich robotników.** **T. B.**

## Krok naprzód w odbudowie kraju

# Uruchomienie turbozespołu na kopalni „Chwałowice"

W dniu 6. maja 1947 r. odbyła się na kopalni „Chwałowice" Rybnickiego Zjednoczenia P. W. skromna uroczystość z okazji uruchomienia turbozespołu, zmontowanego przez polskich inżynie-



Turbozespół na kop. „Chwałowice"

rów i mechaników z części pozostawionych w nieładzie przez uciekającego okupanta. Turbozespół ten o mocy 15 tys. KW będzie dostarczał 25 proc całej energii elektrycznej Rybnickiego Zjednoczenia P. W.

Uruchomiony turbogenerator posiada moc 15000 KW. O jego wielkości i znaczeniu niech świadczy fakt, że energia elektryczna wytwarzana przezeń wystarczyłaby do oświetlenia 15000 mieszkań robotniczych, jego zużycie pary wynosi 80 t na godzinę a zużycie wody chłodzącej 4000 m sześc. na godzinę.

W udekorowanej zielenią i barwami narodowymi hali maszyn zebrali się mechanicy, inżynierowie i technicy, aby zmontowaną turbinę oddać górnikom w użytek. Przybyli też przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i władz państwowych oraz prasy, aby wziąć udział w uruchomieniu turbiny, widomego znaku postępu na drodze odbudowy Polski. Mała ta uroczystość była jednym z przejawów w naszym codziennym życiu, wskazujących że praca nasza daje stale coraz lepsze owoce i zbliża nas z każdym dniem ku lepszej przyszłości.

**Złóż datek na odbudowę szkół**

# 900 tys. dzieci w wieku szkolnym na koloniach i półkoloniach

## letnich Ministerstwa Oświaty

W tegorocznej akcji kolonii i półkolonii letnich Ministerstwo Oświaty przewiduje udział około 900 tysięcy dzieci, w tym 400 tysięcy na koloniach i 500 tys. na półkoloniach.

W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia kolonii, podjęto szeroko zakrojoną akcję propagandową i zbiórkową. W dniach 18—24 maja i 8 oraz 14 czerwca rb. odbędzie się w całym kraju zbiórka publiczna na rzecz kolonii letnich. Jednocześnie w okresie tym sprzedawane będą specjalne nalepki 25, 50, 100 i 500—złotowe. Cała akcja prowadzona pod hasłem „Pomóż wysłać dzieci z ruin miasta, po słońce radość i zdrowie na kolonie letnie" — ma na celu uzupełnienie funduszów Ministerstwa Oświaty, przeznaczonych na ten cel.

Ministerstwo Oświaty przeznacza na każde dziecko 1000 do 2000 zł., gdy tymczasem koszt utrzymania jednego dziecka na półkolonii wynosi 2 do 3 tysięcy zł., a na kolonii 3 do 6 tysięcy złotych.

W celu wyszkolenia wychowawców i kierowników kolonii, w całej Polsce odbywają się obecnie specjalne kursy, opracowane wg. zunifikowanego programu.

Akcja kolonijna rozpocznie się w czerwcu dla dzieci pozaszkolnych, zaś w lipcu dla szkolnych.

Każde dziecko, biorące udział w kolonii, będzie specjalnie badane, a dzieci zagrożone gruźlicą odsyłane do specjalnych kolonii zdrowotnych, prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia.

# TRYBUNA czytelników

### Udostępnić widowiska sportowe członkom Związków Zawodowych

Od ob. **Mola Wilhelma** zam. w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 13 otrzymaliśmy list w sprawie udostępnienia widowisk i zawodów sportowych miłośnikom sportu ze sfer robotniczych.

Pisze on między innymi: „Nie jestem sportowcem, lecz zapalonym „kibicem" piłki nożnej. Byłem niezmiernie ucieszony wiadomością, że do Katowic przybywa bułgarska drużyna Sofii. Dnia 7 bm. chciałem kupić bilet wejścia. Dowiedziałem się, że za miejsce siedzące kosztuje 105 zł. i z obecności na meczu musiałem zrezygnować. [illegible] przeznaczone dla ludzi pracy? Należało by o tym pomyśleć.

Dla mnie 105 zł. stanowi znaczny wydatek, a tak pragnąłbym zobaczyć ten interesujący mecz. Czy nie jest możliwe, by Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej udzielił ludziom pracy, członkom Związków Zawodowych 50 proc. zniżki, jak to ma miejsce w kinach?

Jestem zdania, że w takim wypadku będzie o 5 — 10 tys. widzów więcej i strona kasowa imprezy nie ucierpi".

„Kibic" W. Mol.

*

Uwagi jednego z miłośników sportu uważamy za całkowicie słuszne. Specjalnie na Śląsku, gdzie piłka nożna, oraz inne zawody sportowe cieszą się sympatią szerokich mas ludzi pracy, [illegible] zniżek biletów dla członków Zw. Zawodowych winna być [illegible]. Wierzymy, że apel naszych Czytelników dotrze do organizatorów imprez sportowych i do Wydziału Kultury i Oświatowego O. K. Z. Z.

### Spółdzielnie i wódka

**W całym kraju rozlegają się głosy o nadmiernym nadużywaniu alkoholu, toteż z prawdziwą przykrością zamieszczamy list o nieracjonalnej gospodarce Spółdzielni, które za główny artykuł obrotowy uważają wódkę.**

**Poniżej zamieszczamy list dziecka w tej sprawia zachowując styl autora.**

Do Redakcji.

Robotnicy naszego województwa mają pewne troski. Jedną z mniejszych takich bolączek jest np. spółdzielnia „Andaluzja" z odz. udziałami w Brzozowicach Kamieniu. Tam członek spółdzielni może tylko nabyć dowolna ilość wódki. Ojciec mój, członek spółdzielni kamieńskiej, nie korzystając wcale ze spółdzielni, gdyż nie może pozwolić sobie na kupno wódki z uwagi, że mało zarobku, bo na utrzymaniu ma sporo dzieci. Proszę [illegible] Redakcję „Trybuny Robotniczej" o zamieszczenie na łamach pisma podobnego artykułu, aby robotnicy nie kupowali nadmiaru wódki a spółdzielnia w Brzozowicach-Kamieniu sprowadzała w zamian wódki artykuły codziennego użytku, gdyż w ten sposób robotnik [illegible] nie zdarzałaby się tak często wypadki spowodowane w stanie nietrzeźwym.

*

**Do tych słów trudno coś dodać. Stwierdzonym faktem jest, że niektóre Spółdzielnie Spożywców posiadają obroty wysokie, lecz oparte w 50 proc. na handlu wyrobami Państw. Monopolu Spirytusowego. Z listu tego wynika, że Spółdzielnia Spożywców kopalni „Andaluzja" należy również do tych rekordowych spółdzielń, opierających swoje dochody na wódce, nie troszcząc się o zaopatrzenie swych członków w artykuły pierwszej potrzeby. Głos dziecka robotniczego winien być wzięty pod uwagę przez Związek Rewizyjny Spółdzielni.**

# Z Rady Państwa

Dnia 7 bm. odbyło sie pod przewodnictwem Prezydenta R.P. kolejne posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu rozpatrywano szereg spraw Terenowych Rad Narodowych m. in. przyjęto uchwałę o współpracy Rad Narodowych z władzami skarbowymi w dziedzinie gospodarki finansowej samorządu. Uchwałą Rady Państwa — dotychczasowy wydział organizacyjny b. Prezydium KRN przekształcony został na Biuro Rad Narodowych Rady Państwa. Rada Państwa upoważniła wicemarszałka Sejmu ob. Wacława Barcikowskiego do reprezentowania jej na zjeździe Rady Narodowej Polaków we Francji, który odbędzie się w Paryżu w dn. 10—12 maja. rb.

## Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie

# „Komediant"

## Sztuka z życia Moliera-Władysława Bodnickiego

MOTTO:
„A przecież młodzieńcze to tak łatwo nie napisać sztuki w trzech aktach!"
Dumas — ojciec.

A cóż dopiero — dodamy — w siedmiu odsłonach! Stary Dumas nie miał jednak racji. Pokazuje się, że w ogóle nie pisać przed stawia dla wielu ludzi poważne trudności, a cóż dopiero nie pisać utworów dramatycznych. Dzisiejsze czasy są naprawdę dla piszących ludzi idealne! Trudności w wydawaniu książek minimalne, już nie mówiąc o czasopismach, które wszystko — wszystkim drukują. Nie potrzeba posiadać do tego, jak dawniej, ani wyrobionego nazwiska, ani też takiego drobiazgu jak... talent. Ot, wystarczy pisać, to już jest bardzo dużo. Poza tym nowa rzeczywistość, „która jest taaka! — jak powiedział Ildefons Gałczyński, a z czym się zupełnie zgadzam, i co oznacza najwyższy superlatyw — ułatwia początkującym pisarzom wybicie się, dzięki rozlicznym konkursom literackim, świetnie honorowanym. Wobec laureata, który otrzymał na przykład pierwszą lub drugą nagrodę na konkursie za najlepszy utwór dramatyczny, teatry są bezsilne, muszą go wystawić i to na poczekaniu, bez względu na to, czy utwór ten ma zamiar zrobić „klapę", czy też wróży długie powodzenie.

Nie ma na świecie pisarza, któryby nie zechciał ażeby jego sztuka była wystawiona, łatwiej byłoby znaleźć cielę o dwóch głowach, niż takiego fenomena. A jednak, gdyby się głębiej nad tym krokiem zastanowił, sam poszedłby do dyrekcji danego teatru i błagał na kolanach, ażeby tego nie czynili. „Będę wam pisał pochlebne recenzje, będę kierownikiem literackim waszego teatru, wszystkim czym chcecie — nawet maszynistą — tylko błagam, nie wystawiajcie tej mojej sztuki!". Jest to moment, w którym dyrektor teatru, nawet tak trzeźwy i zrównoważony jak Wł. Woźnik, dostałby na poczekaniu bzika, a „Stary Teatr" straciłby najmilszego z ludzi i najlepszego z aktorów w jednej osobie. Miałam kilka „klap" teatralnych w życiu i wiem jak to nieprzyjemnie przeczytać potem o sobie zjadliwe uwagi. Dlatego też przed ukazaniem się na deskach scenicznych ostrzegam wszystkich swoich kolegów, którzy do tego zadania jeszcze nie dojrzeli. Nie ma bardziej bezwstydnej formy literackiej jak scena. Na scenie autor pokazuje publicznie SIEBIE, swoje wnętrze, co ma, a czego nie posiada, pokazuje, z naiwnym bezwstydem niezgrabnej i tłustej kobiety na plaży, swój akt z tą tylko różnicą, że nie goliznę fizyczną, ale duchową, pokazuje zatem swój duchowy akt, który częstokroć posiada koślawe nóżki, obwisły brzuszek, pofałdowaną skórę i zupełny brak bicepsów! — W powieściach, felietonach, słuchowiskach radiowych — autor zawsze jeszcze ma coś na sobie, ukrywa się pod jakąś zewnętrzną formą, ubiera się w „awangardyzm", w nowoczesny styl, w Prousta, w Nałkowską, w Otwinowskiego ect... Jeśli chodzi o teatr, swoją skromną konstrukcję duchową może jeszcze jedynie zasłonić REŻYSEREM. Pod reżyserami takimi, jak Zawistowski, Ziembiński, Wierciński i Warnecki, może się na scenie pokazać, zasłonią oni jego duchowe braki w ten sposób, że prawie można ich nie zauważyć. Niestety, w wypadku „Komedianta" nie miało to miejsca.

Laureat konkursowy Wł. Bodnicki otrzymał do opracowania swojej sztuki świetnego aktora, ale początkującego reżysera, Hańczę, który nie potrafił zasłonić swoją robotą braków konstrukcyjnych utworu. Nie było to także, jak mi wiadomo, winą dyrekcji, ponieważ wszyscy wytrawni reżyserzy zajęci byli opracowaniem innych sztuk. Winą Bodnickiego było tylko i jedynie to, że się na to zgodził, że nie poczekał cierpliwie w kolejce aż będą wolni tacy mistrzowie reżyserii jak Ziembiński lub Zawistowski, którzy z każdej sztuki potrafią uczynić sztukę kasową. Wybór na osobę Moliera, znakomitego aktora charakterystycznego, Szuberta — którego zupełnie zmanierowało „7 Kotów" a w tym wypadku „7 Dakotów", bo śmiercią dla aktora tej miary, co Szubert, jest wygłupianie się w rewiowym teatrzyku — był również niefortunny. Szubert posiadał i dawniej swój komiczno - tragiczny patos; pamiętamy jego niezapomnianą kreację ponurego, zamożnego lubieżnika w „Pannie Maliczewskiej" Zapolskiej, mamy go również w pamięci jako doskonałego „Świętoszka", który w ostatnim akcie, demaskując swoją prawdziwą istotę, staje niby żmija na ogonie, wznosi się, robi się duży, straszny i syczy złowrogo. Przygłupia rola „Zeusa" w rewii „Moja żona Penelopa", zepsuły chwilowo tego znakomitego aktora. Nie można bezkarnie schodzić z prawdziwego teatru do nizin „tingla", jak to się dawniej taki teatrzyk nazywał. Szubert — Molier robi w wypowiadanych kwestiach pauzy, jak gdyby przeznaczone na śmiech publiczności, czego się nauczył w „7 Dakotach", wszystko wypowiada na jednym tonie, ucharakteryzowany jest też od początku na postać zgoła komiczną, ze swoją w pierwszym akcie blond — peruką i wesołą różaną facjatą. Od początku do końca wygląda na zasobnego francuskiego rentiera, a nie na artystę. Wiemy wszyscy jakimi histerykami są aktorzy, a cóż dopiero aktor z autorem w jednej osobie!

Nie wiem doprawdy jak wyglądał ten najgenialniejszy z komediopisarzy świata. Podobno był pulchny i niskiego wzrostu; ale na pewno nie mógł być tak starannie ubrany i domyty, taki spokojny i zrównoważony jak Szubert. Reżyser rzuca się, targa się za czuprynę, klnie czasem i krzyczy na swoją trzódkę, a cóż dopiero człowiek, który reżyseruje własne sztuki i ma je pokazać przed obliczem królewskim.

Serce człowieka teatru kraje się na myśl, jaka by to mogła być sztuka, gdyby autor był nad nią popracował jeszcze miesiąc, poczekał na innego reżysera, wziął krawieckie nożyce, poobcinał tu i ówdzie, a odpowiednie łaty powstawiał. W „Komediancie" prosi się na przykład o odsłonę, w której pokazana była by próba z nieudolnymi jeszcze aktorami na scenie prowincjonalnego teatru. Wszystkie cienie aktorsko - autorskie karjery Moliera słyszymy tylko z jego nudnych opowiadań, ale ich zupełnie nie oglądamy. Wielkim też błędem autora jest stworzenie typu kobiecego takiego jak Magdalena. Jeśli rzeczywiście ta kochanka wielkiego człowieka, a później żona, miałaby być tak do gruntu chciwa, zachłanna, puszczająca się, przewrotna i wciąż zła oraz naburmuszona, to w takim razie wielki komediopisarz był ciężkim idiotą, że związał się z nią na przeciąg tylu lat i dał jej do grania najgłówniejsze role. Znamy tego rodzaju „wydry", ale te „wydry" gdy chcą zdobywać mężczyzn, potrafią być czarujące maskują się, uśmiechają zalotnie i mają swoje zalety, jak bohaterka Zapolskiej z „Ich czworo".— Świetna aktorka Rysiówna nie mogła z tej roli zrobić nic innego, jak to co zrobiła; poszła tylko posłusznie po linii autora, stwarzając typ kobiecy na wskroś antypatyczny, tak zresztą jak druga w sztuce kobietka, córka „Wydry" którą Molier później poślubił, zapomniawszy przed ślubem z córką, zapytać się matki, o głupi drobiazg — czy aby nie jest ona jego wasną córką? A wątpliwości co do tego ogarniają go dopiero wówczas, kiedy w dziewczęciu zaczyna odkrywać pewne ujemne cechy. Z przykrą tą rolą porala się dość miejscami zręcznie, a chwilami nieudolnie Kiernikówna. Najlepszym z całej „klasy" okazał się Macherski. Jako przyjaciel ojca Moliera, a później aktor w molierowskiej trupie, miał wspaniałą maskę i był najbardziej stylowy z całego zespołu. Przyjemnie patrzeć, jak z każdą nową rolą ten aktor pnie się wzwyż i jakie za każdym razem okazuje nowe możliwości. Bardzo udany epizod stworzył młody aktor Luberadzki. W roli księcia d'Anjou był zachwycający!

Dekoracje i kostiumy na najwyższym poziomie artystycznym. Po prostu, warto pójść na tę sztukę, ażeby je ujrzeć. Karol Frycz w tych dekoracjach ukazał niezwykłe odmłodzenie i odświeżenie swojego talentu. Muzyka Maklakiewicza zupełnie nie stylowa i całkiem nie z epoki Ludwika XIV-ego. Pokazuje się, że „szaberek muzyczny" nie jest czasem rzeczą ujemną, szczególniej jak chodzi o odzwierciedlenie w ilustracji muzycznej danej epoki. Aktora Przeradzkiego nie radzimy więcej „wystawiać", niech najpierw połknie „kluski", które mu w swojej teatralnej parodii tak dowcipnie wymawia w „Dzienniku" Artur Maria Swinarski — a potem zobaczymy...

**MAGDALENA SAMOZWANIEC**

## Co mówią Czytelnicy o naszym piśmie

# „Trybuna Robotnicza" zyskuje sobie coraz większe uznanie wśród robotników i inteligencji

Jest znów piękny majowy dzień. Chwila wolnego od różnych konferencji czasu pozwala reporterowi spokojnie rozmawiać z napotykanymi czytelnikami „Trybuny" na temat co myślą i mówią o swoim piśmie. Czas każdemu jest drogi, ale na pytanie wścibskiego reportera każdy czytelnik chętnie odpowiada. **Ob. Henryk Racki**, kierownik Oddziału Prasowego przy Zarządzie Miejskim w Katowicach oświadczył: **Uważam, że „Trybuna Robotnicza" jako pismo masowe porusza nie tylko sprawy polityczne, ale przede wszystkim broni interesów całego świata pracy. Jako pracownik społeczny twierdzę, że obiektywne podejście pisma do zagadnień dnia codziennego, zyskuje sobie coraz większe zrozumienie wśród robotników i inteligencji".**

Urzędnik wojewódzki, **ob. Alojzy Czarnonoga**, uczestnik powstań śląskich i intensywny społecznik, mówi: **„Przyznam się szczerze, że z zainteresowaniem czytam sprawozdania o wspaniałych manifestacjach jak np. pierwszomajowej, o naszej powstańczej w Bytomiu i o wielu innych, które podkreślają żywotność naszego narodu i Państwa".**

— „Bielsko — Katowice — 5:2" tytuł w wiadomościach sportowych „Trybuny" przykuł uwagę obywatela **Połapa Józefa**", tokarza z huty Baildon, odpoczywającego po pracy na Placu Wolności.

**Jako dawny sportowiec interesuję się najwięcej wiadomościami sportowymi. Poza tym bardzo mi się podoba wychodząca powieść w odcinkach: „Ludzie o czystym sumieniu", stanowi ona dla mnie najlepszą lekturę".**

**Zapalony szachista**, prawdziwy zawodnik tego sportu umysłowego, instruktor szkolny, **ob. Eberbach Jan**, pragnie dla siebie tylko rozszerzenia kącika szachowego przez rozwinięcie i urozmaicenie z dodatkowymi opisami.

Zapytany **ob. Chryst Henryk** co myśli o „Trybunie" oświadczył: **„W każdym numerze „Trybuny" uporczywie szukam wzmianek o tym, czy nareszcie zostaną zniżone ceny wszelkich artykułów spożywczych i codziennego użycia. Dlaczego szerzej nie poruszacie i nie roztrząsacie na łamach pisma dla mas — robotników tego co nas najwięcej interesuje? Moim zdaniem powinno być jak najwięcej artykułów opisujących o tępieniu szabrownictwa i o ukracaniu ich niecnego procederu".**



CHRYST HENRYK

Przenieśmy się teraz na teren którejś z pobliskich hut. Zaraz za miastem wznoszą się kominy huty „Ferrum". Pracuje w niej około **1500 robotników. Z nich 350 kupuje „Trybunę" na zakładzie pracy, a jeszcze raz tyle prenumeruje w domu.**

Grupa młodych robotników z zapałem przerzuca wyprodukowane pręty żelazne. I oni czytają „Trybunę". **Ob. Hajduk Jan** oświadczył: **„Najbardziej mnie ciekawią wszelkie sprawozdania z życia młodzieży i wiadomości sportowe, ale poza tym czytam wszystko, bo tym sposobem poznaję życie tak polityczne i gospodarcze naszego kraju i całego świata".**



HAJDUK JAN

**W hali śrub i nitów pracują po większej części kobiety.** Są wśród nich młode, energiczne, ale widać także kilka starszych pracujących niemniej intensywnie. Przy gwintownicy o 4-ch wytaczarkach pracuje **ob. Fajst Maria.** Nie zważa na nas, z zaciekawieniem przyglądających się jej pracy, zwinnie i szybko obsługuje maszyny, a sterta śrub jest najlepszym miernikiem jej pracy. Chętnie jednak przerywa pracę i odpowiada na zadawane jej pytanie: **„Mam bardzo mało wolnego czasu, cały dzień pracuję, wieczorem muszę troszczyć się o chorą matkę, której jestem jedyną opiekunką. Czytam jednak „Trybunę". Poszukuję w niej artykułów, które by donosiły o poprawie sytuacji naszej i o jak najszybszym usunięciu braków, powstałych po zniszczeniach wojennych. Artykuły, omawiające sprawy społeczne i nawet polityczne, także mnie ciekawią".**



FAJST MARIA

Dowiadujemy się od tow. Baldego Pawła, magazynowego, że ob. Fajstowa zostanie nagrodzona krzyżem zasługi za swą pracę w dniu „Święta hutników".

## Uroczyste posiedzenie Woj. R. N. w Katowicach w d wuletnie istnienia

W dniu wczorajszym Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach obchodziła dwuletnią rocznicę swego istnienia.

Z tej okazji odbyło się w sali sejmowej gmachu Województwa pod przewodnictwem przewodniczącego WRN, ob. Tkocza uroczyste posiedzenie Rady. Na posiedzeniu obecni byli ponadto członkowie prezydium Rady, wicewojewodowie, delegacje partii politycznych, związków zawodowych, władz i t. p.

W związku z powyższą rocznicą śląsko-dąbrowska WRN otrzymała wczoraj szereg depesz gratulacyjnych. W pierwszym rzędzie od Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, dalej od Marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego, wicemarszałków Sejmu Wacława Barcikowskiego i Romana Zambrowskiego, dyrektora Biura Sejmu — Biskupskiego, prezydium Wojew. Mazurskiej Rady Narod., poznańskiej WRN i gdańskiej WRN.

Na zebraniu w imieniu wojewody śl.-dąb. **gen. Zawadzkiego** przemawiał **wicewojewoda płk. Ziętek**, a następnie członek WRN poseł **Odorkiewicz, z klubu PPR tow. inż. Rogowski** i in.

Z braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze.

# Notatki gospodarcze

**REKORD MIESIĘCZNEGO WYDOBYCIA ROPY**

**Kraków. W marcu br. wydobycie ropy w Polsce wyniosło 10.349 ton. Jest to rekord powojennego miesięcznego wydobycia.**

**POLSKI PRZEMYSŁ SKÓRZANY W PIERWSZYM KWARTALE RB.**

Globalna wartość produkcji Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w pierwszym kwartale rb. **wynosi podług cen przedwojennych ponad 25 mil. zł. W** porównaniu z tym samym okresem r. ub. **wartość produkcji zwiększyła się o przeszło 4 mil. zł. przedwojennych. Plan wykonany został w 104,2 procent.**

Przemysł garbarski wyprodukował (w przeliczeniu na surowiec w wadze solonej) ponad 3.120 ton wyrobów, wypełniając plan w 106 proc. według ilości a w 102,3 proc. według wartości. Przemysł obuwiany osiągnął wykonanie planu według ilości w blisko 118 procentach. Wartość produkcji futrzarskiej wyniosła około 850 tys. zł. przedwojennych. Na odcinku produkcji pasów i artykułów technicznych nie zdołano planu wykonać całkowicie wobec nieotrzymania na skutek warunków atmosferycznych importowanych skór gotowych. Wartość tego działu produkcji wyraziła się cyfrą 3,3 mil. zł.

Z główniejszych artykułów przemysłu skórzanego wyprodukowano w pierwszym kwartale rb. następujące ilości: **skór podeszwowych ponad 783 tony, skór blankowych około 35 ton, juchtowych ponad 50 ton, wierzchnich około 156 tys. mtr. kw., technicznych około 38 ton, obuwia około 1.460 tys. par, pasów pędnych ponad 72 tony itd.**

Zbiórka skór surowych na rynku krajowym wyniosła około 2 tys. ton (około 115 proc. zaplanowanej ilości). Dostawy skór dla przemysłu garbarskiego wyniosły około 3.370 ton.

Centrala Skór Surowych, zakupiła na rynku krajowym 1.953 tony wobec zaplanowanego zakupu 1.700 ton. Z importu oczekiwano dostaw w ilości 3,5 tys. ton, otrzymano zaś 2.240 ton.

**EKSPORT POLSKICH MEBLI WZRASTA**

(PAG) W porcie gdyńskim załadowuje się statek „Baltawia" meblami do Anglii. Jest to już 8 z kolei okręt polskich mebli, który wyrusza zagranicę.

**PERTRAKTACJE HANDLOWE ZE SZWAJCARIĄ, JUGOSŁAWIĄ I AUSTRIĄ**

**Warszawa.** W środę 7 bm. przybyła do Warszawy **szwajcarska delegacja handlowa**, na czele której stoi **dr. Troendle**, celem nawiązania rokowań handlowych o nową umowę handlową polsko-szwajcarską.

W chwili obecnej toczą się w dalszym ciągu w Warszawie rokowania handlowe Polski z Jugosławią i Austrią.

**ZAKUPY POLSKIE Z DEMOBILU AMERYKAŃSKIEGO**

**Warszawa.** Rząd Polski zakupił we Francji 10 dźwigów 17-tonowych z demobilu amerykańskiego, niezbędnych dla odbudowy naszych portów, w których odczuwa się szczególny brak urządzeń przeładunkowych.

## Zbiorowe ekshumacje ofiar bestialstwa niemieckiego

Na b. cmentarzu w Lublinie w dzielnicy Kalinowszczyzna rozpoczęto ekshumacje zbiorowych mogił pomordowanych przez Niemców Polaków, na ślad których natrafiono według wskazówek okolicznych mieszkańców i zainteresowanych osób. Od czasu rozpoczęcia ekshumacji wydobyto z pierwszej mogiły 77 osób.

Przeprowadzenie prac identyfikacyjnych utrudnia brak dokumentów, znaczny rozkład ciała i zbutwienia materiałów, z których przeprowadzające badania rozpoznawcze siostry PCK wycinają cząstki, przechowując je wraz z każdorazowo sporządzonym protokółem, celem udostępnienia wyżej wymienionych dowodów zgłaszającym się rodzinom i krewnym. Większość zdobytych zwłok ma skrępowane ręce i założone opaski na oczy. Przeprowadzone badania wykazały, że więźniowie byli zabijani przez Niemców strzałami z karabinów maszynowych i dobijani strzałami w czoło lub w tył czaszki.

## Znana sportsmenka skazana na trzy lata więzienia

Wyrokiem Sądu Okręgowego skazana została na karę 3-ch lat więzienia **Wanda Dubieńska, b.** mistrzyni Polski w tenisie i florecie, za zgłoszenie swej przynależności do narodu niemieckiego w okresie okupacji.

## 12 tysięcy międzyn arodowych zbrodniarzy wojen nych grasowało w Polsce podczas okupacji

Ostatnio delegat Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przy Międzynarodowej Komisji Zbrodni Wojennych w Londynie przystąpił do wpisania na listę międzynarodowych zbrodniarzy wojennych nazwisk Niemców, grasujących podczas okupacji w Polsce..

Francja na międzynarodową listę wpisała 12 tysięcy nazwisk. Również tyle nazwisk wpisze Polska.

# Z całej Polski

## WARSZAWA

**ZBIÓRKI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY**

Do dnia 3 bm. wpłynęło z terenu całego kraju 390.149.840 zł. na odbudowę Warszawy. Województwo śląsko - dąbrowskie wpłaciło ostatnio 3.000.000 na budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego (Kierbedzia). Społeczeństwo Dolnego Śląska postanowiło niezależnie od normalnych wpłat na odbudowę Warszawy — przekazać 1 milion zł. miesięcznie na rzecz Ochotniczych Batalionów Pracy zatrudnionych przy odbudowie Warszawy. Dnia 7 bm. Ochotnicze Bataliony Pracy rozpoczęły swoją akcję uporządkowania i odgruzowania Warszawy.

**GROBY POWSTAŃCÓW NA ŻOLIBORZU BĘDĄ EKSHUMOWANE JESIENIĄ R. B.**

Ekshumacja mogił zbiorowych w Warszawie dobiega końca. Akcja prowadzona przez Zarząd Miejski na terenie ogrodu Krasińskich zostanie zakończona około 25 maja. Pozostałe na terenie miasta zbiorowe mogiły znajdują się jeszcze tylko na Żoliborzu, gdzie ekshumacja rozpocznie się na jesieni b. r.

Poza obrębem Warszawy prowadzone są obecnie ekshumacje na terenie gminy Kampinos. Groby z miejscowości Wydmy Duże, Sosnowa Góra, Wólka Węglelna przeniesione zostaną na cmentarz palmirski.

## ŁÓDŹ

**DOM PRACY LIGI KOBIET**

Oddział Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Pabianicach, zrzeszający ok. 600 członkiń, uruchomił Dom Pracy, który prowadzi działy: krawiectwa damskiego, męskiego i dziewiarskiego. Dom Pracy zaopatrzony jest w maszyny do swetrów i bamboszy.

## SZCZECIN

**BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA WYSPIE WOLIN**

Szczecińska Komisja Konserwatorska czyni pośpieszne przygotowania do uruchomienia w mieście Wolin na wyspie Wolin prac wykopaliskowych w okresie letnim. Dokumenty znalezione w Muzeum Miejskim w Szczecinie stwierdzają, że na powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych Niemcy odnaleźli około 10.000 zabytków słowiańskich. Zapowiedziane na lato prace budzą żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa. W najbliższych dniach nastąpi w obecności władz i sądownictwa ekshumacja zwłok.

## BIAŁYSTOK

**ROZBUDOWA GARBARNI**

Garbarnia białostocka, która obecnie jest jedyną na terenie województwa przekształca się w poważny zakład pracy.

Uruchomiono już nowozmontowane 2 błyszczarki, dwie rozciągaczki i jedną tzw. rolmaszynę.

W drugiej hali wykańczalni wmontowywane są dwie inne maszyny, które w niedługim czasie będą uruchomione.

W Trzyletnim Planie Gospodarczym jest również przewidziana odbudowa zburzonego budynku znajdującego się na terenie fabryki, który przeznaczony będzie na umieszczenie pozostałych maszyn.

## SŁAWNO

**WSTRZYMANIE OSADNICTWA INDYWIDUALNEGO**

Aby zarezerwować odpowiednią ilość gospodarstw dla repatriantów, którzy w najbliższym czasie mają przybyć ze wschodu na Pomorze Zachodnie, zostało wstrzymane osadnictwo indywidualne. Natomiast w dalszym ciągu trwa napływ grup rolników, którzy oglądają majątki jakie mają przejąć w ramach akcji parcelacyjnej.

Majątki państwowe nadal odczuwają duże zapotrzebowanie na robotników rolnych. Zapotrzebowanie to zwiększyło się znacznie od chwili rozpoczęcia akcji wysiedlania Niemców. Napływ robotników jest mały i przybywa na ogół element bez rodzin, a więc niebywale lotny.

## TORUŃ

**DOM SZKOLENIA I PRACY DLA INWALIDÓW CYWILNYCH**

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uruchamia w Toruniu Dom Szkolenia i pracy dla Inwalidów Cywilnych. Do zakładu tego przyjmowane będą osoby częściowo niezdolne do pracy, powyżej lat 18.

Zakład przygotowywać będzie kandydatów do następujących zawodów: krawiectwa, szewstwa, cholewkarstwa, hafciarstwa, trykotarstwa, stolarstwa, czapnictwa pończosznictwa, kilimkarstwa, ogrodnictwa i uprawy ziół leczniczych.

# UWAGA! Nauczyciele członkowie PPR woj. śląsko-dąbrowskiego

**W niedzielę, dnia 11-go maja br. odbędzie się w Katowicach w Domu Kultury Zw. Zaw. ulica Francuska 12, zjazd nauczycieli członków PPR woj. śląsko-dąbrowskiego. W zjeździe biorą udział nauczyciele i oświatowcy, członkowie PPR bez względu na typ szkoły (a więc zarówno pracujący w szkołach Min. Oświaty, jako też Min. Przemysłu i innych).**

**Obrady rozpoczną się punktualnie o godz. 9 rano. Uczestnicy będą wpuszczani na salę obrad za okazaniem legitymacji partyjnej, lub odpowiedniego zaświadczenia wydanego przez miejscowy Komitet Partii.**

143)

PETRO WERSZYHORA

# Ludzie o czystym sumieniu

przełożył: Leopold Lewin

Zacząłem czytać: List do matki. Prosty żołnierski list. Były tam pozdrowienia dla bliskich, ukłony dla towarzyszy, naiwne opisy swoich akcyj bojowych. A na końcu listu nagle jasny promień — głęboko przeżyte i tylko dla siebie zachowane nieśmiałe uczucie... Uderzyły mnie ostatnie słowa listu. Kostia pisał: „Mateńko! Idziemy na poważną akcję. Wszystko może się zdarzyć... Ale jeśli zginę, nie waż się płakać! Bądź dumna ze mnie!"

Odłożyłem list i zamyśliłem się. Przypomniałem sobie Diaczkowa. Jak i skąd wzięły się u tego impertynenckiego, milczącego i ordynarnego na oko chłopca tak delikatne, pełne godności ludzkiej słowa?!

Długo patrzałem na list i kilka razy odczytałem rozpływające się w oczach słowa: „Mateńko! Jeśli zginę, nie waż się płakać! Bądź dumna ze mnie!"

Jeżeli i moi synowie bronić będą z bronią w ręku honoru i wolności ojczystej ziemi — to najwyższą dla mnie nagrodą byłyby takie właśnie myśli. Niechaj wypłyną z samego dna młodzieńczej, czystej, żołnierskiej duszy!

Dopisałem do matki Kostii kilka słów od siebie. Nie starczyło mi sił na napisanie o śmierci syna.

Włożyłem list do nowej koperty, napisałem adres i wysłałem na lotnisko.

Trzy dni marszu na zachód i dostaliśmy się w gąszcz partyzanckich posiadłości. To był właśnie ten odkryty i przez nas podbity w grudniu wespół z Saburowem — partyzancki kraj. Przenieśliśmy go z briańskich lasów, tutaj, do rejonu Lelczyc, Słowieczna, Sarn.

Z trudem można było teraz poznać te miejsca. Niektóre wsie spalone. Ludność, która pozostała przy życiu, uszła do lasu. Wszyscy zdolni do noszenia broni — nosili ją. W lasach powstawały nowe osiedla — ziemianki i obozy partyzantów. Tutaj zawiązywały się setki oddziałów — ukraińskich, białoruskich, polskich. Wiele działało samodzielnie, ale większość jednoczyła się: niektóre pod dowództwem Saburowa, który pozostał tu jeszcze od grudnia; inne zaś — pod wodzą Biegmy oraz Malikowa, Grabczaka — Bujnego i innych, którzy przylecieli na nasze lodowe lotnisko. Tu się też organizowali mołdawscy partyzanci. Fiodorow poszedł dalej na zachód, pod Kowel.

Teraz zadanie sprowadzało się do tego, ażeby przesunąć te ugrupowania na południe do bezleśnych obwodów Ukrainy, które już były zbadane: zimą — przez Naumowa, wiosną — przez Kowpaka.

Podsumowaliśmy wyniki wyprawy, która dopiero co zakończyła się rozgromieniem flotylli i „mokrym workiem".

Wyprawa ta była pośrednia i odbywała się mimochodem. Jeśli się rzuciło okiem na mapę, to było widoczne, że nasza sprawa jakby obrysowywała granice tego obwodu, gdzie po miesiącu — dwóch, wszystko dosłownie roiło się od partyzantów. Setki oddziałów, znakomitych i mniej znakomitych, dużych i małych szły w nasze ślady. Partyzancki kraj rozszerzał się na setki kilometrów. Lecz mimo wszystko uczucie niezaspokojenia nie opuszczało mnie. Ech, należało iść do Kijowa i przetrzepać niemczurów jak się należy. Może przeszkodziła noc pod Korosteniem, która kosztowała życie dowódcy dziewiątej kompanii? — gryzł robak sumienia. — A może zabrakło nam odwagi? Trudno rozstrzygnąć.

Czy rozumiał to Kowpak? Zdaje się, że tak. Pamiętam, jak mówiąc o jednym z partyzanckich dowódców, mruknąłem:

— Zabrakło mu strategicznej odwagi — bardzo mgliście zdając sobie wtedy sprawę z istoty, roli i zadania strategii

— Co, co? — przepytał Kowpak, zawsze chętnie przyjmujący to, co pomagało mu w sposób nowy, niezwykły przemyśleć bojową sytuację.

Powtórzyłem niepewnie swoje, obawiając się, że chytry staruszek złapie mnie na nieścisłości.

Ale Kowpakowi ta myśl się podobała.

— Ot, widzisz, prawda... Jeszcze z tamtej wojny pamiętam: był człowiek odważny, cztery krzyże uczciwie zarobił, czynem, potem, krwią. A potem przyczepili mu epolety — no, i patrz, myśleć za cały pluton czy kompanię — nie ma już w człowieku tej samej „strategicznej odwagi". Wszędzie sam szuka okazji. I ginie. A innemu epolety przeszkadzają wojować: widzisz, bracie, że człowiekowi robi się żal siebie samego...

Czasami zdawało mi się, że zabrakło nam odwagi do uderzenia na Kijów, z tyłu, gdy Armia Czerwona zajęła pierwszy raz Charków i wyszła na linię kurskiego łuku.

Właściwie mówiąc przesiedzieliśmy nad jeziorem Kniaź najlepszą porę do uderzenia — zimę! Tylko na początku marsz odbywał się po dobrej, ubitej drodze, potem nastąpiła długa poleska wiosna. Roztopy nie pozwalały nam na ściganie Niemców, dlatego przemarsz odbył się prawie bez strat. Roztopy hamowały ruch oddziału, nie pozwalając uderzyć na wroga błyskawicznie. Do Kijowa podeszliśmy wtedy, gdy nieprzyjaciel już się opamiętał po stalingradzkim pogromie, wtedy, gdy front już się ustabilizował.

Ech, gdybyśmy tak byli pod Kijowem o miesiąc wcześniej! Ale, niestety, stało się inaczej. Czy dlatego — powtarzam — że „strategicznej odwagi" zabrakło, czy też dlatego, że w partyzantce nie wiadomo skąd wziął się partykularyzm i antagonizmy. Ale nigdzie tak szkodliwie nie daje się we znaki ograniczoność, jak w pracy na roli albo w partyzantce. I jeszcze, oczywiście, w wychowaniu dzieci.

Są ludzie — wszystko jedno, kto oni są, robotnicy czy kołchoźnicy — którzy uważają swój trud, nawet jeśli jest ziarkiem piasku, za cząstkę ogólnego państwowego trudu. Ale są też ludzie, operujący tylko pojęciami swego partykularza: ich nic a nic nie obchodzi to, co nie wchodzi w zakres ich obowiązków. „Odpowiadam za mój kołchoz, cech, urząd, pułk, dywizję, robię co do mnie należy, a resztę — niech diabli wezmą!" Nie wiem, jak w życiu pokojowym, ale na wojnie, i do tego jeszcze partyzanckiej takie partykularne myślenie to grób.

(C. d. n.)

## BYDGOSZCZ

**NOWA ŚWIETLICA FABRYCZNA NA 2.000 OSÓB**

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy wybudowały dla swych pracowników wielką świetlicę wraz ze sceną i nowoczesnym oświetleniem, mogącą pomieścić ponad 2000 osób. Salę tę wybudowali robotnicy fabryki w rekordowym czasie 8 tygodni. Sala świetlicowa PZBM jest jedną z największych i najpiękniejszych sal w Bydgoszczy. W trakcie budowy znajduje się również budynek pomocniczy, który przeznacza się na biura Rady Zakładowej i partii politycznych, działających na terenie fabryki. Otwarcie świetlicy odbyło się w dniu 1 maja.

## Odprawa II-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych

**W dniu dzisiejszym o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 22 odprawa 2-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych.**

**Należy ze sobą przynieść sprawozdania z działalności za czas ubiegły. Obecność wszystkich obowiązkowa.**

KW PPR

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST WYSPIAŃSKIEGO**

Dziś w piątek, dnia 9 maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 świetna komedia L. H. Morstina „TANIEC KSIĘŻNICZKI" w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

**NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.**

W piątek 9 maja br. o godz. 20-tej doskonała komedia A. Cwojdzińskiego „TEMPERAMENTY" w reżyserii Wł. Krzemińskiego. Dekoracje St. Tenerowicza. Przedstawienie sprzedane dla urzędników Województwa.

**Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII**

Dziś tj. w piątek dnia 9-go maja br. o godz. 19-tej odbędzie się kolejny koncert symfoniczny, którego solistką będzie znana naszej publiczności znakomita śpiewaczka **Irena Lewińska,** laureatka Międzynarodowego Konkursu dla Wykonawców Muzycznych w Genewie.

Solistka odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry niewykonywane u nas jeszcze pieśni M. Karłowicza i K. Szymanowskiego.

Program orkiestry zawiera dwie bardzo ciekawe premiery: „Grunwald" J Maklakiewicza i „Swantewit" P. Perkowskiego. Poza tym w programie dawno niewykonywany „Step" Z. Noskowskiego.

Orkiestrę Państwowej Filharmonii poprowadzi **Witold Krzemieński.**

# KINA

**Katowice:** Casino — Eskapada; Rialto — Biały kieł; Słońce — Honolulu; Światowid — Książę i żebrak; Union — Siedmiu śmiałych; Zorza — Eskapada; Apollo — Marsylianka.

**Chorzów:** Apollo — Maria Luiza; Colosseum — Ciche wesele; Delta— Wyspa skarbów; Polonia — Kryzys skończony. Śląskie — Dziewczęta z Nowolipek.

**Mysłowice:** Adria — Triumf młodości; Piast — Nasz okręt.

**Siemianowice:** Piast — Ludzie i manekiny; Tęcza — Ludzie i manekiny.

# RADIO

**OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na piątek, dnia 9 maja 1947 roku**

5,55 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 — 14,00 przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 15,20 „Na muzycznej fali" 16,00 Dziennik 16,12 Muzyka 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Koncert. 17-00 Felieton. 17,10 Reportaż. 17,20 Koncert polskiej kapeli ludowej 17,50 Koncert dla przodowników świata pracy. 18,35 Audycja Zw. Straży Pożarnych. 18,45 Audycja dla wsi. 18,55 „U naszych przyjaciół". 19,15 „10 minut poezji" 19,25 Donizetti „Don Pasquale" — opera w trzech aktach — w przerwie dziennik wieczorny. 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert muzyki polskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

# Nowe kadry wyszkolonych milicjantów obejmą wkrótce swe posterunki

(Al) Obecnie od kilku dni odbywają się w Wojewódzkiej Szkole Milicji Obywatelskiej w Chorzowie **egmaminy kursu milicyjnego.**

Za stołami nakrytymi białymi obrusami siedzi komisja egzaminacyjna, składająca się z wykładowców. Obok nich bierze udział również i z-ca głównego komendanta Woj. M.O. **kpt. Cysarz,** prokurator **Niklas,** naczelnik mgr. **Dyrda,** oraz zaproszeni goście.

W szkole znajduje się obecnie 186 milicjantów, którzy po 3-miesięcznych wykładach składają obecnie egzaminy.

Do sali wchodzi 5 egzaminowanych. Podchodzą do stołu wybierając z losowania pytania na kartce. Jest ich po siedem. Chwila skupienia i jeden na ochotnika staje przed komisją.

Kmdt szkoły **por. Twardoch** zadaje pytania. Dotyczą one całokształtu prac i obowiązków milicjanta. Egzaminowany wyjaśnia różnicę między oszustwem a szalbierstwem, recytuje nazwy roślin objętych ochroną, podaje terminy postępowania doraźnego, opisuje części składowe broni i jej działanie itd. Milicjanci odpowiadają na pytania krótko i treściwie. Widać, iż przyswoili sobie w szkole wiedzę w odpowiednim stopniu.

Wykłady obejmowały kodeks karny, służbę śledczą, wychowanie polityczne, przepisy prawa administracyjnego, instrukcje służbowe, oraz szereg nauk, będących podstawą pracy milicjanta.

Wykładowcy szczodrze dzielili się swą wiedzą, chcąc przelać ją w jak największym stopniu na swoich słuchaczy. A z nauk tych korzystali milicjanci przyszłość całego województwa.

**Na poprzednim kursie brało udział 60 proc. Polaków, repatriantów z Francji, którzy chlubnie zapisali się w kartach szkoły.**

Mimo wychowania poza granicami kraju z łatwością w krótkim czasie przyswoili sobie język ojczysty stając się dla innych wzorem sumienności.

Przeciętny obywatel nie zdaje sobie sprawy, ile daje ze siebie obecny milicjant. Widzimy wciąż wzrastającą poprawę ochrony naszego życia i mienia. Do szkoły trafia element owiany dobrymi chęciami.

**Niebawem opuszczą szkołę szeregi nie tylko karnych i zdyscyplinowanych milicjantów — lecz przede wszystkim zahartowanych do sumiennej i ciężkiej pracy.**

## Chorzów roztoczył opiekę nad nieletnimi

(al) W Chorzowie w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego zostało zwołane przez kierownictwo sądu i prokuraturę posiedzenie w sprawie opieki nad nieletnimi. Do licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa wygłosili przemówienia przedstawiciele sądu w osobach: sędzia **Duraj,** prokurator **Niklas** oraz sędziowie **Nowosławski i Czosnek.** Mówcy nakreślili ze swej praktyki sądowej istotne przyczyny demoralizacji młodzieży. Omówiono nadto wypadki prostytucji, handlu ulicznego, żebraniny, przedstawiając środki zaradcze.

Sąd zwrócił się z apelem do miejscowego społeczeństwa o współpracę, mającą za zadanie uchronienie młodzieży przed zgubnymi następstwami handlu, żebraniny itp.

W związku z tym **postanowiono roztoczyć szczególnie czujną opiekę nad nieletnimi,** przez zakładanie dla nich specjalnych świetlic w czym Zarząd Miejski w osobie wiceprezydenta **Wojdy** przyrzekł również materialne poparcie. W posiedzeniu tym wzięło również udział licznie nauczycielstwo oraz duchowieństwo, deklarując swój żywy udział w dalszych pracach.

## Jeziora i stawy przejdą pod zarząd Ligi Morskiej

(c) Zarząd Okręgu Ligi Morskiej, pragnąc mieć do swojej dyspozycji ośrodki wodne na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego, celem urządzania na nich przystani wioślarskich bądź ośrodków sportu wodnego dla przeszkalania młodzieży w okresie letnim przez organizowanie odpowiednich kursów, czyni starania o przejęcie pod swój zarząd stawów i jezior na obszarze zasięgu swej działalności.

Brak odpowiednich funduszów na ten cel, nie pozwala chwilowo na zrealizowanie projektu.

## Specjalna akcja wczasów dla kobiet

Celem umożliwienia kobietom, obarczonym liczną rodziną, korzystania z wypoczynku — Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Katowicach organizuje w Katowicach **specjalną akcję wczasów.**

**Z wczasów tych skorzystają najbiedniejsze kobiety,** które zajęte w gospodarstwach domowych, przy wychowywaniu licznego potomstwa, nie mają możliwości wyjazdu na letnisko. Kobiety przebywać będą na wczasach wraz z dziećmi, dla których zorganizowane zostanie przedszkole pod kierownictwem fachowej pielęgniarki.

Pierwsza partia wczasowiczów wyjedzie w najbliższym czasie do domu wypoczynkowego Ligi Kobiet w Głuchołazach.

## Uczniowie Państw. Szkoły Muzycznej na rzecz powodzian

W akcji tygodnia zbiórki na rzecz powodzian, przeprowadzonej w Katowicach, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Stawowej, zebrali około 16.000 zł. Oprócz tego dary w naturze, m. in. 168 sztuk odzieży, jak np. sukienki, obrania i płaszcze, oraz 35 kg. artykułów żywnościowych i różne naczynia kuchenne.

## Młodzież śląska w trzecim etapie „Wyścigu Pracy"

Trzeci etap „Wyścigu Pracy" na Śląsku dobiega końca, wykazując poważne osiągnięcia w rywalizacji o najlepszą wydajność pracy.

**W hucie „Zygmunt" w Łagiewnikach 140 młodych robotników warsztatów mechanicznych wykonało plan produkcji w 150 proc.**

Z grupy tej wyróżnili się: **SETNIK HERBERT,** wyrabiając normę w 188 proc., **JENSZ KAROL** w 186 proc., **KRZYŻ JAN** w 185 proc. i **SZONBARA GERARD** w 188 proc. W narzędziowni tej huty 136 uczestników „Wyścigu Pracy" przekracza normę wykonania o 50 proc.

**W hucie „Florian" 200 młodych robotników, biorących udział w „Młodzieżowym Wyścigu Pracy" wykonało normę w 126 proc.**

W hucie „Bankowej" — 138 proc. W „Młodzieżowym Wyścigu Pracy" przemysłu włókienniczego prowadzą kobiety. W fabryce „Unia" w Bielsku, **ANNA WRONA** osiągnęła już 262 proc. produkcji wobec 122 w poprzednim etapie. **IRENA JAROSZ** wykonała normę w 216 proc., a **MARIA FRYDEL I EUGENIA ROZIK** w 206 proc.

W fabryce wyrobów szklanych w Zawierciu w warsztacie szkła dmuchanego młodzi robotnicy wykonali przeciętną normę 194 proc. Na kopalni „Paweł" w Chebziu młody górnik **MŻYK ALFONS** wykonał normę w 181 proc. wobec 127 proc. w poprzednim etapie. Na tej samej kopalni **HENRYK PIETRASIEWICZ** wykonał normę w 178 proc., a **HENRYK JÓZEFOWICZ** w 168 proc.

W związku z zakończeniem trzeciego etapu „Młodzieżowego Wyścigu Pracy" — młodzież śląska przystąpiła do organizowania w swoich zakładach pracy ochotniczych brygad młodzieżowych, rywalizujących między sobą o najlepsze wyniki pracy i największą oszczędność.

Na kopalniach przemysłu węglowego powstały wzorowe koła młodzieżowe, **składające się z 20 młodych robotników walczą nie tylko o najlepszą wydajność, ale również o największą oszczędność w pracy.**

Młodzież przemysłu metalowego postanowiła zorganizować na terenie swoich zakładów pracy wzorowe młodzieżowe brygady pracy.

## Bezpłatne kursy kreśleń technicznych

W ramach szkolenia zawodowego Ministerstwa Przemysłu, zorganizowane zostały przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Sosnowcu bezpłatne kursy kreśleń technicznych I, II i III stopnia dla pracowników państwowych zakładów pracy.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w czasie od godz. 16 do 19-tej.

Kursy rozpoczną się 10 bm. o godz. 16-tej.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie, za wyjątkiem świąt kancelaria Szkoły Przemysłowej w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego nr. 25, tel. 616—53 lub 55 w godz. 16—18-tej.

**„WYSTAWA KSIĄŻKI" W KATOWICACH**

Staraniem Wojewódzkiej Rady Kultury w Katowicach i Związku Księgarzy Polskich w dniu 9 b. m. o godz. 10-tej w sali Instytutu Śląskiego, ulica Warszawska 37 nastąpi otwarcie **Wystawy Książki** zorganizowanej w ramach ogólnopolskiego „Święta Oświaty". Wystawa czynna codziennie od godz. 10 do 17. do dnia 15 maja włącznie.







**Sąd Okr. Wydz. V. Karny Bytom 9. IV. 1947 r. V. K. 56/46**

## OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Bytomiu Wydział Karny ogłasza na zasadzie art. 2. dekr z 17. X 1946 r. o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko zbiegłemu z aresztu **Edwardowi Mierzwie,** osk. z art. 1 § 2 dekr. z 31. VIII. 1944 r. o przynależność do S. A. zamieszkałemu poprzednio w Chorzowie, ul. Wandy 47.

1613kr **Sąd Okręgowy w Bytomiu Wydział V. Karny**

**Sąd Okr. Wydz. V. Karny Bytom 9. IV. 1947 r. V. K. 41/46.**

## OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Bytomiu Wydział Karny ogłasza na zasadzie art. 2, dekr. z 17. X. 1946 r. o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko zbiegłemu z aresztu **Karolowi Daniszowi,** zam. w Chorzowie, ul. Wolności 14, osk. z art. 1, §2 dekr. z 31. VIII. 1944 r. o przynależność do S. A.

1613 kr **Sąd Okręgowy w Bytomiu V. Wydział V. Karny**



Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 336-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 21222